

Małgorzata Głowacka-Grajper*

Zbiorowości polskie w zachodnich republikach byłego ZSRR

Polish minorities in the westernmost post-Soviet states: The article provides an overview of the social situation of Polish minorities in Latvia, Lithuania, Belarus and Ukraine. First, the author presents historical and social data on Polish minorities in these countries. It is stated that in each country the situation of Poles, and their identity as well, varies significantly depending on their different historical backgrounds, the Polish government's position on their case and the current policies of these states. Therefore, this diversity should be taken into consideration by the Polish government in order to execute its policy efficiently.

Słowa kluczowe: *mniejszości narodowe, państwa poradzieckie, polska mniejszość, tożsamość, zróżnicowanie kulturowe*

Keywords: *national minorities, post-Soviet states, Polish minority, identity, cultural differences*

* Pracownik naukowy w Instytucie Socjologii UW;
e-mail: glowackam@is.uw.edu.pl.

Wstęp

Kluczem do zrozumienia sytuacji społecznej Polaków za wschodnią granicą – mieszkających na Łotwie, Litwie, Białorusi i Ukrainie – jest poznanie historii politycznej, społecznej i kulturowej tych terenów. Należy wziąć pod uwagę nie tylko wzajemne wielowiekowe relacje między różnymi grupami na tych wieloetnicznych i wieloreligijnych terytoriach, ale także rozwój ruchów narodowych, działania okresu I i szczególnie II wojny światowej, które diametralnie zmieniły sytuację na dawnych ziemiach I i II Rzeczypospolitej.

Ciekawy model analizy sytuacji mniejszości narodowych zaproponował Roger Brubaker¹. Według tego autora sytuację danej mniejszości narodowej należy rozpatrywać, po pierwsze, w odniesieniu do „zagranicznej ojczyzny” – jej celów geopolitycznych, wyobrażeń dotyczących charakteru własnej narodowości i rodaków poza granicami (w tym przypadku Polski) i, po drugie – w odniesieniu do „państwa zorientowanego narodowo”, czyli państwa zamieszkania, które jest krajem tytularnym jakiegoś innego narodu (w tym wypadku Łotwy, Litwy, Białorusi i Ukrainy). Wydarzenia z pierwszej połowy XX wieku mocno wpłynęły na strukturę społeczno-demograficzną, rozmieszczenie i możliwość „kontynuowania etniczności”² grup polskich na Wschodzie. Do początków lat 90. XX wieku ich sytuację określała przede wszystkim polityka Związku Radzieckiego – różna w różnych republikach, a działania strony polskiej nie miały na nią większego wpływu. Po uzyskaniu niepodległości przez Łotwę, Litwę, Białoruś i Ukrainę wyobrażenia (niekiedy dość zmienne) tych krajów o własnej polityce wewnętrznej i zagranicznej stały się istotnym wyznacznikiem sytuacji mniejszości polskich. Innym ważnym wyznacznikiem stała się polityka państwa polskiego. Polska musiała sobie odpowiedzieć na pytanie, jak ustosunkować się do pragnień i celów Polaków w różnych krajach poradzieckich i niekiedy dokonać przeciwstawienia interesów polskiego państwa interesom Polaków na Wschodzie. Ponadto prawie 50 lat utrudnionych kontaktów sprawiło, że po obydwu stronach narosło wiele stereotypów, które utrudniały realną ocenę sytuacji i przyczyniały się do licznych rozczarowań i nieporozumień³.

¹ *Idem, Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, tłum. S. Amsterdamski, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1998.

² Pojęcie wprowadzone przez Jerzego Smolicza. Kontynuowanie etniczności to możliwość bezproblemowego trwania przy własnej kulturze (języku, religii, tradycjach, obyczajach) i przekazywania jej kolejnym pokoleniom przynajmniej w takim stopniu, by dana grupa nie uważała się za zagrożoną asymilacją, *idem, Kultura i nauczanie w społeczeństwie wieloetnicznym*, tłum. E. Grabczak-Ryszka, PWN, Warszawa 1990.

³ Wielu Polaków z Polski dysponowało romantyczną wizją społeczności polskich na dawnych Kresach trwających w niezmiennym kształcie od czasów II wojny światowej. Kiedy okazywało się, że w odmiennych warunkach społeczno-politycznych kształtują się odmiennie rodzaje polskości, odczuwali rozczarowanie, a o rodakach ze Wschodu zaczęli się wyrażać wręcz pogardliwie. Wymagali, by trwali oni przy (wyobrażonej) polskości przedwojennej, nie rozumiejąc ich sytuacji w poszczególnych republikach ZSRR. Z drugiej strony Polacy ze Wschodu spodziewali się życzliwego, otwartego przyjęcia i szacunku, a jednocześnie uważali Polskę za kraj zdecydowanie mniej przesiąknięty myśleniem komunistycznym niż ich własny. Często jednak taka wizja okazywała się mało zbliżona do rzeczywistości. Por. *Mniejszość polska na rozdrożu. Studenci i absolwenci uczelni polskich pochodzący z Litwy, Białorusi i Ukrainy*, R. Wyszyński (red.), IS

Zarysowując socjologiczny obraz mniejszości polskich za wschodnią granicą⁴, trzeba mieć na uwadze dwie podstawowe kwestie. Po pierwsze, w każdym kraju, głównie ze względów historycznych, społeczności polskie mogą być znacznie zróżnicowane i różna może być ich sytuacja społeczna. Po drugie zaś, w każdym lokalnym środowisku polskim za wschodnią granicą⁵ inne są kryteria polskości stosowane na co dzień do określania tożsamości własnej i innych. Tymczasem często zdarza się, że Polacy ze Wschodu lub Polacy z poszczególnych krajów traktowani są przez społeczeństwo polskie jak jednolita wewnętrznie kategoria, co utrudnia zrozumienie ich sytuacji.

Polacy na Łotwie

Tereny współczesnej Łotwy trafiły pod panowanie polskie w wyniku wojny inflanckiej w latach 1558–1583. Do tego czasu od początku XIII wieku teren ten był przedmiotem kolonizacji niemieckiej prowadzonej przez Zakon Kawalerów Mieczowych, połączonych później z Krzyżakami w Zakon Inflancki. W 1561 r. wielki mistrz Zakonu oddał Inflanty Polsce, co zapoczątkowało długoletnią kolonizację polską. Polegała ona nie tylko na przybywaniu na te tereny szlachty i chłopów polskich, ale także na polonizacji szlachty pochodzenia szwedzkiego i niemieckiego. To właśnie z nich wywodziły się słynne później szlacheckie rody silnie związane z polskością i postrzegane jako polskie, jak Manteuffle, Platerowie, Rejtanowie, Romerowie. Po traktacie oliwskim w 1660 r. nastąpił podział Inflant na część szwedzką i polską. Do Polski została włączona Łatgalia (część południowa), która została jej odebrana

UW, Warszawa 2005; M. Głowacka-Grajper, „Spójność” i „autentyczność” tożsamości. *Antropologia a tożsamość w kontaktach międzykulturowych* [w:] *Kim jestem, kim jesteśmy? Antropologiczne i socjologiczne konteksty współczesnej tożsamości*, D. Czakon, M. Boruta (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2012.

⁴ Artykuł ten jest jedynie zarysowaniem problemu źródeł i charakteru zróżnicowania społeczności polskich na dawnych terenach Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Staralam się jednak pokazać przyczyny historyczne tego zróżnicowania oraz jego współczesne przejawy, by zachęcić czytelników do dalszego samodzielnego zgłębiania tej problematyki (nie do końca zresztą zbadanej).

⁵ Celowo używam sformułowania „lokalne środowiska” zamiast „kraj”, ponieważ w każdym kraju sytuacja społeczna i tożsamościowa Polaków jest zróżnicowana. Opisywanie ich sytuacji w odniesieniu do kraju zamieszkania jest uzasadnione, gdyż polityka państwa, jego sytuacja społeczna, ekonomiczna i geopolityczna oraz system prawny mają wpływ na sytuację ludności, w tym także Polaków, w całym państwie, co do pewnego stopnia ich ujednolica. Nie likwiduje jednak (niekiedy poważnych) różnic wewnętrznych, które należy uwzględnić w badaniach Polaków w każdym z czterech przedstawianych tu krajów.

dopiero przez Rosję w czasie I rozbioru, oraz Kurlandia (stanowiąca lenno polskie), która przetrwała przy Polsce aż do III rozbioru. Przez te wszystkie lata kultura polska zdołała się dobrze zakorzenić na tych terenach, choć polonizacja dotyczyła przede wszystkim szlachty. W przypadku chłopów często można było obserwować proces odwrotny – polscy chłopci ulegali lettonizacji. Dane rosyjskie z początku XX wieku (1909 r.) wskazywały, że na Łotwie mieszkało 77 tys. Polaków, a późniejsze dane łotewskie (z 1930 r.) podawały liczbę 60 tys.⁶. Polacy na Łotwie stanowili dobrze zintegrowane środowisko (mimo różnic stanowych), aktywne organizacyjnie. W 1922 r. powstał tu Związek Polaków na Łotwie, działający do 1940 r. (zawieszony przez władze łotewskie w latach 1932–1939), a oprócz niego, w okresie międzywojennym działały także 24 inne polskie organizacje⁷. Stosunek Łotyszy do Polaków był złożony. Początkowo, w XVI wieku, byli nastawieni do nich niechętnie, jako do nowych kolonizatorów, później jednak sytuacja uległa złagodzeniu. Jednakże z czasem dały znać o sobie różnice stanowe, co z całą mocą objawiło się w trakcie powstania styczniowego⁸, kiedy to chłopci (przede wszystkim rosyjscy, ale też łotewscy) napadali na dwory szlacheckie (polskiej, a często po prostu spolonizowanej, szlachty). Po I wojnie światowej, kiedy Łotwa uzyskała niepodległość, stosunki z Polską początkowo były bardzo dobre. Był to efekt tzw. kampanii łatgalskiej, w trakcie której polskie wojska pod wodzą Edwarda Rydza-Śmigłego pomagały wojskom łotewskim w wypędzaniu bolszewików z Łatgalii⁹. Później jednak stosunki pogorszyły się, gdyż Polska i Łotwa miały wspólną granicę (w Łatgalii), przy której znajdowało się duże skupisko ludności polskiej. Łotwa obawiała się, że tereny te zostaną zajęte przez Polskę, ale dzięki pojednawczej polityce państwa polskiego udało się Polakom uzyskać na Łotwie status mniejszości narodowej, co z kolei umożliwiło im organizację życia narodowego. Jednakże po przewrocie dokonanym przez Karlisa Ulmanisa w 1934 r., po którym nastąpiła polityka wzmocnienia kultury łotewskiej, sytuacja Polaków pogorszyła się, choć życie kulturalne dalej się rozwijało¹⁰.

⁶ J. Kolbuszewski, *Polacy na Łotwie. Historia i współczesność. Zarys problematyki* [w:] *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, H. Kubiak i in. (red.), Wyd. PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 339.

⁷ *Ibidem*, s. 343.

⁸ E. Jekabson, *Stosunki polsko-łotewskie na przestrzeni dziejów* [w:] *Polacy na Łotwie*, E. Walawander (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 1993, s. 31–33.

⁹ E. Jekabson, *Stosunki polsko-łotewskie*, *op. cit.*, s. 37; P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad. Stosunki polsko-łotewskie w latach 1918–1939*, Wyd. Mozaika, Warszawa 1990.

¹⁰ J. Byczkowski, *Z dziejów Polaków na Łotwie w XX wieku* [w:] *Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, H. Kubiak i in. (red.), Wyd. PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992; J. Kolbuszewski, *Polacy na Łotwie*, *op. cit.*

Okres II wojny światowej był dla Polaków na Łotwie tragiczny. Najpierw w czerwcu 1940 r. wkroczyła na te tereny Armia Czerwona i rozpoczął się czas aresztowań i deportacji (najwięcej Polaków zostało deportowanych w akcji z 13 na 14 maja 1941 r.). Kolejne represje spadły na Polaków po wkroczeniu armii niemieckiej, kiedy byli mordowani lub wywożeni na roboty do Niemiec. Każdy Polak musiał nosić na ubraniu literę „P”. Po ponownym wkroczeniu Armii Czerwonej sytuacja na pewien czas uległa poprawie – w 1944 r. otwarto nawet trzy polskie szkoły, lecz zamknięto je w latach 1948–1949. Polaków z Łotwy nie objęły umowy o ewakuacji ludności polskiej z republik ZSRR do nowo utworzonego państwa polskiego i wyjechać udało się zaledwie pojedynczym osobom. W 1949 r. rozpoczęto też akcję „rozkułaczania”, w wyniku której wiele polskich rodzin zostało wywiezionych na Syberię i w inne części ZSRR. Pozostali Polacy byli poddawani procesom rusyfikacji. Sytuacja polepszyła się dopiero w okresie pierestrojki. W 1988 r. powstało w Rydze Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Polaków na Łotwie, a następnie przyjęło historycznie ugruntowaną nazwę – Związek Polaków na Łotwie¹¹.

Współcześnie mniejszość polska na Łotwie składa się z dwóch grup społecznych. Pierwszą stanowią Polacy, którzy są potomkami osadników z czasów Zygmunta Augusta (czyli z XVI wieku) osiedlających się na terenach dzisiejszej Łatgalii (dawniej: Inflanty Polskie), oraz obywatele polscy przybyli w czasach II Rzeczypospolitej jako robotnicy rolni. Drugą grupę stanowią Polacy, którzy na Łotwę przyjechali już po II wojnie światowej w ramach migracji zarobkowej wewnątrz ZSRR. Łącznie przez okres rządów radzieckich przyjechało 18 319 osób polskiego pochodzenia (z czego zdecydowana większość, bo aż 73,6% przybyło z terenów Białoruskiej SRR). W większości zrusyfikowali się (na początku lat 90. XX wieku tylko 1/3 z nich uznawała język polski za język ojczysty) i nie popierali dążeń niepodległościowych społeczeństwa łotewskiego na początku lat 90. XX wieku – w przeciwieństwie do pierwszej grupy Polaków, która zdecydowanie wspierała te dążenia, jak również działania zmierzające do integracji Łotwy ze strukturami europejskimi i NATO.

Po proklamowaniu 21 sierpnia 1991 r. niepodległości przez Łotwę pojawił się poważny problem wynikający ze zmiany składu społecznego kraju w czasach radzieckich. W tym okresie na Łotwę napłynęło dużo ludności rosyjskiej, co spowodowało, że udział Łotyszy w społeczeństwie własnego państwa wynosił w 1991 r. tylko 54% (w porównaniu do 75% w 1918 r.). W tej sytuacji władze łotewskie zdecydowały o nieprzyznawaniu ludności

¹¹ J. Byczkowski, *Z dziejów Polaków na Łotwie*, op. cit.

napływowej obywatelstwa łotewskiego – aby je uzyskać, należało zdać egzamin z języka łotewskiego. Dla Polaków mieszkających na tych terenach od wieków nie stanowiło to problemu – byli silnie związani z państwem i kulturą łotewską i uznawani za „miejscowych”. Jednakże Polacy, którzy przyjechali jako migranci zarobkowi w czasach ZSRR, nie otrzymali obywatelstwa. Do 2009 r. nie otrzymało go 12 432 osób deklarujących pochodzenie polskie (co stanowi jednak tylko 3,41% wszystkich „nieobywateli”). Osoby te mają większość praw publicznych i socjalnych z wyjątkiem czynnego i biernego prawa wyborczego, pracy w służbie państwowej i wykonywania niektórych zawodów.

Przez kolejne lata, zarówno za czasów Związku Radzieckiego, jak i niepodległej Łotwy, liczebność Polaków utrzymywała się na stałym poziomie. Według spisu powszechnego z 1979 r. było ich 63 tys. (co stanowiło 2,5% społeczeństwa Łotewskiej SRR), w 1989 r. – 60 tys. (2,3%), a w 2000 r. – także 60 tys. (2,5% Republiki Łotewskiej). Jednakże wysokie bezrobocie i związana z nim emigracja zarobkowa, które dotknęły całe społeczeństwo łotewskie, odbiły się także na społeczności polskiej. Według danych z 2008 r. na Łotwie mieszkało 53 719 osób przyznających się do polskości, co stanowi 2,37% ludności kraju¹². Z kolei już trzy lata później wyniki spisu powszechnego pokazały, że na Łotwie żyje 44 772 osób narodowości polskiej (2,16% populacji kraju)¹³.

Łotewscy Polacy mieszkają przeważnie w miastach. Ich największym skupiskiem jest Daugavpils (nazwa polska: Dźwińsk, nazwa niemiecka: Dyneburg), gdzie żyje ich około 16 tys., co stanowi 14,7% mieszkańców miasta (w 2011 r. było ich już jednak tylko 13 278), oraz Ryga, gdzie mieszka około 15 tys. Polaków. Według danych z 2000 r. 7,9% Polaków ma wykształcenie wyższe (dla całego kraju wskaźnik ten wynosi 10,3%).

Ocena sytuacji językowej Polaków na Łotwie jest skomplikowana. W zależności od sposobu i miejsca prowadzenia badań uzyskuje się różne wyniki. Według danych ze spisu powszechnego z 2011 r. jedynie 1774 osoby mówią w domu głównie po polsku (z czego większość, bo aż 1031 zamieszkuje wiejski region Łatgalii). Wobec słabej znajomości języka polskiego nawet w polskich szkołach język polski nie funkcjonuje jako wykładowy – prowadzi się w nim tylko przedmioty „etniczne” – język polski, historię i geografie¹⁴. Kryterium lingwistyczne nie jest najważniejszym kryterium polskości

¹² *Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2009.

¹³ www.data.csb.gov.lv [dostęp: 23 października 2012 r.].

¹⁴ Na Łotwie działa 5 szkół polskich: w Rydze, Krāslavie, Rezekne, Jekabpils i Daugavpils (gdzie działa także osobne przedszkole polskie). W roku szkolnym 2011/2012

na Łotwie. Przez kilkadziesiąt lat władzy radzieckiej nie można było uczyć się tego języka, a wielu ludzi obawiało się przyznawać, że są Polakami. Coraz częstsze były też mieszane małżeństwa, a w Daugavpils co drugie małżeństwo jest właśnie takie¹⁵. Polacy w dużym stopniu przeszli na język rosyjski, a także na łotewski. Z badań prowadzonych w 2007 r. w Daugavpils¹⁶ wynika, że najważniejszym kryterium polskości jest polskie pochodzenie (69% wskazań), a na drugim miejscu znajdują się czynniki kulturowe (znajomość języka i kultury polskiej – 67% wskazań)¹⁷. Znaczące jest jednak to, że, jak wynika z tych samych badań, osoby aktywnie działające w Związku Polaków w Daugavpils o wiele częściej twierdzą, że w domu mówią tylko po polsku (27%) niż osoby, które nie należą do tej organizacji (2%). Może to potwierdzać istnienie odrębnych grup polskich na tym terenie (¼ Polaków w Daugavpils nie ma obywatelstwa łotewskiego).

Ważną rolę w życiu Polaków na Łotwie i zachowaniu przez nich tożsamości narodowej odgrywał Kościół katolicki. Katolicy są na Łotwie mniejszością – stanowią niecałe 20% społeczeństwa. Z kolei Polacy w większości są katolikami i stanowią 12% wiernych Kościoła katolickiego na Łotwie¹⁸. Za czasów radzieckich, kiedy prowadzona była polityka ateizacyjna, Łotwa stanowiła szczególne miejsce. Była to obok Litwy jedyna republika, w której dopuszczono funkcjonowanie Kościoła. Celem tego zachowania było wzmocnienie podziałów między katolicką mniejszością a protestancką większością. Działalność Kościoła była bardzo ograniczana przez władze, lecz jak na warunki panujące w innych częściach radzieckiego państwa – wyjątkowo dobra. Przede wszystkim funkcjonowało tu Wyższe Metropolitalne Seminarium Duchowne kształcące, mimo licznych szykan, kapłanów

uczyło się w nich łącznie 1345 dzieci i pracowało 185 nauczycieli (www.polska-szkola.pl [dostęp: 23 października 2012 r.]). Od 2005 r. na Uniwersytecie w Daugavpils funkcjonuje kierunek „filologia polska”.

¹⁵ *Polacy nad Dźwiną*, J. Kurczewski, M. Fuszara (red.), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.

¹⁶ J. Kurczewski, *Polacy nad Dźwiną – wyniki badań ankietowych 2007 roku* [w:] *Polacy nad Dźwiną*, J. Kurczewski, M. Fuszara (red.), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.

¹⁷ Autorzy nie oddzielili jednak od siebie pytania o język i o kulturę polską, więc trudno jest stwierdzić, czy rzeczywiście znajomość języka jest uważana za ważne kryterium polskości w środowisku, w którym wiele osób języka polskiego nie zna, czy też w odpowiedzi na pytania o kryteria polskości uzyskuje się po prostu obraz „ideału społecznego” Polaka, a nie odzwierciedlenie kategoryzacji stosowanych na co dzień w życiu społecznym.

¹⁸ Z. Szuba, *Polska opieka duszpasterska na Łotwie po II wojnie światowej* [w:] *Polacy na Łotwie*, E. Walawander (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 1993.

z całego ZSRR (z wyjątkiem Litwy), istniała oficjalna hierarchia katolicka, nawet w okresie największych prześladowań funkcjonowało Sanktuarium Maryjne w Aglonie, do którego przybywały pielgrzymki. Decyzją Watykanu hierarchia łotewska sprawowała jurysdykcję nad całym terytorium Związku Radzieckiego z wyjątkiem Litwy, posiadającej własną hierarchię katolicką. Dzięki temu na Łotwę przyjeżdżało wiele osób, nieraz z najodleglejszych części imperium, które chciały skorzystać z posługi duszpasterskiej lub zapatrzeć się w „przedmioty kultu religijnego”¹⁹. Jednak siłą rzeczy podtrzymywanie życia religijnego odbywało się głównie w kręgu rodzinnym, lecz nie zawsze udało się do niego zachęcić najmłodsze pokolenie. Po 1991 r. życie religijne na Łotwie zaczęło się odradzać, lecz chociaż niektórzy ciągle utożsamiają przynależność narodową polską z wyznaniem katolickim, to badania pokazują, że religia nie jest już tak ważnym wyznacznikiem polskości jak kiedyś²⁰.

Obecnie główną polską organizacją jest Związek Polaków na Łotwie. Obok niego działa między innymi Związek Młodych Polaków na Łotwie i Liga Polskich Kobiet, zajmująca się głównie działalnością charytatywną, a także polskie harcerstwo. Polacy skupiają się głównie na zapewnieniu jak najlepszego funkcjonowania szkolnictwa polskiego w obliczu kłopotów finansowych. Problemem jest też trudna do wykorzenia rusyfikacja części Polaków, szczególnie tych przybyłych z innych obszarów ZSRR. Jednak w społeczeństwie łotewskim Polacy są najczęściej postrzegani jako lojalni mieszkańcy, silnie związani z państwem i kulturą łotewską. Relacje polsko-łotewskie na poziomie międzypaństwowym także nie generują konfliktów, co ułatwia funkcjonowanie polskiej mniejszości na Łotwie.

Polacy na Litwie

Narodowy ruch litewski kształtował się w opozycji do polskości. Dla działaczy chcących odrodzić i rozwinąć litewskość oraz stworzyć niepodległe państwo litewskie podstawową kwestią było przeciwstawienie się kulturze polskiej i wszelkim polskim wpływom politycznym, językowym, religijnym, społecznym i kulturowym. Cały okres istnienia wspólnego państwa polsko-litewskiego był uważany za czas zdrady, polonizacji i spychania litewkości na margines. Istnienie ludności polskiej na terenach uważanych

¹⁹ *Ibidem*, s. 296.

²⁰ A. Gawkowska, *Polacy w parafiach (głównie rzymskokatolickich) w Daugavpils [w:] Polacy nad Dźwiną*, J. Kurczewski, M. Fuszara (red.), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, s. 88–89; J. Kurczewski, *Polacy nad Dźwiną, op. cit.*, s. 50.

za etnicznie litewskie zostało zinterpretowane jednoznacznie – jako wynik polonizacji słabo uświadomionej pod względem narodowym ludności litewskiej. Interpretacja ta, powstała w XIX wieku, utrzymuje się do dziś i wciąż jest podstawą polityki wewnętrznej Litwy. Polskie struktury (czy to państwowe, czy kościelne, czy społeczne) i kultura polska były postrzegane (i są postrzegane nadal) jako realne zagrożenie dla litewskości, gdyż są silniejsze i stoi za nimi społeczeństwo liczniejsze niż litewskie. W tej sytuacji Litwini, jako naród znacznie mniejszy liczebnie, który przez większą część swej historii nie miał niepodległego litewskiego państwa, jedyną szansę na przetrwanie widzą w bezkompromisowym oporze przeciwko jakimkolwiek wpływom sąsiadujących grup, w tym przede wszystkim Polaków i Rosjan. Polacy są postrzegani jako istotne zagrożenie, gdyż stanowią we współczesnym państwie litewskim dużą mniejszość narodową. Określa to wyraźnie warunki, w jakich funkcjonuje obecnie mniejszość polska na Litwie.

W czasie I wojny światowej pod okupacją niemiecką powstało państwo litewskie z własnym królem Mendogiem II oraz Radą Krajową, zwaną Tarybą, która była nastawiona proniemiecko i zdecydowanie antypolsko. Kolejne lata to przechodzenie Wileńszczyzny i innych terenów z rąk do rąk²¹. W sierpniu 1920 r. bolszewicy przekazali Litwinom Wileńszczyznę, a 9 października 1920 r. wkroczył tam ze swą dywizją gen. Lucjan Żeligowski, tworząc nowe państwo – Litwę Środkową – scalone później z II Rzeczypospolitą. Konsekwencje tych wydarzeń mają ogromny wpływ na sytuację Polaków na Litwie obecnie. Po pierwsze, zapoczątkowały akcję lituanizacji Polaków mieszkających na Litwie Kowieńskiej – stopniowo pozbawiono Polaków ziemi, zniszczono polskie szkolnictwo, usunięto język polski z Kościoła, usunięto Polaków z administracji państwowej i samorządowej, zakazano jakichkolwiek oficjalnych wyjazdów do Polski, wpisywano lub nakłaniano do wpisywania do dokumentów narodowości litewskiej²². Spowodowało to w kolejnych latach silne osłabienie ludności polskiej (głównie

²¹ Początkowo Wilno zostało wyzwolone przez polską samoobronę, lecz już na początku 1919 r. wkroczyły tam wojska bolszewickie, wyparte z kolei w kwietniu przez ofensywę polską. Następnie trwały walki między oddziałami polskimi i ludnością polską a wojskiem litewskim, czego skutkiem były między innymi represje, jakie dotknęły Polaków (przede wszystkim członków Polskiej Organizacji Wojskowej) mieszkających na terenie Litwy Kowieńskiej, znajdującej się pod jurysdykcją litewską. W 1920 r. Wilno ponownie zajęły wojska bolszewickie. Uzyskały wsparcie wojsk litewskich, co z kolei pozwoliło Litwinom wkroczyć w lipcu na tereny Suwalszczyzny i rozpocząć tam akcję przeciwko członkom POW.

²² K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 1999.

ekonomiczne) i zmniejszenie jej liczby²³. Po drugie, cały okres międzywojenny na Wileńszczyźnie jest interpretowany jako „polska okupacja”, niezgodna z prawem, co powoduje, że współcześnie nie są uznawane oficjalne dokumenty i decyzje wydane w tamtym czasie (co na przykład utrudnia lub wręcz uniemożliwia udowodnienie swych praw do ziemi i majątku zabranego po wojnie Polakom z Wileńszczyzny). Po trzecie zaś, jest ciągle żywym przykładem ostrzegawczym dla Litwinów, którzy obawiają się przyłączenia Wileńszczyzny do Polski, co miało swoje dramatyczne skutki na przełomie lat 80. i 90. XX wieku.

W 1939 r., po wybuchu wojny, Litwa znalazła się w radzieckiej strefie wpływów. Przez kilka pierwszych miesięcy wojny władza znajdowała się w rękach litewskich, a na terytorium kraju utworzono bazy Armii Czerwonej²⁴. Czas ten wykorzystano do wprowadzenia polityki lituanizacji Wilna i całej Wileńszczyzny, zaczynając od zwolnienia wszystkich pracowników Uniwersytetu im. Stefana Batorego. Jednakże już 21 lipca 1940 r. Litwa została włączona do ZSRR jako kolejna republika, a niecały rok później, w dniach 17–21 czerwca 1941 r. deportowano w głąb Związku Radzieckiego ponad 27 tys. osób, z czego co najmniej 14% stanowili Polacy²⁵. Po wkroczeniu na te tereny wojsk niemieckich rozpoczęły się czystki etniczne dokonywane wspólnie przez Litwinów i Niemców, których ofiarą padli przede wszystkim Żydzi, ale także Polacy. Liczne potyczki stoczyły między sobą oddziały litewskie i Armia Krajowa, do dziś uznawana przez Litwę za organizację ludobójczą. W chwili ponownego wkraczania Armii Czerwo-

²³ Według litewskich danych urzędowych ze spisu z 17 września 1923 r. na Litwie mieszkało 65 599 Polaków (według opracowań polskich było ich 202 026). Tymczasem według spisu niemieckiego z 27 maja 1942 r. było ich już o ponad 1/3 mniej – 41 028 osób. Jeśli weźmiemy pod uwagę tereny, na których Polaków było najwięcej, czyli rejon Kowna i Wilkomierza, zmiany te wyglądają następująco: rejon kowieński wraz z Kownem – 1923 r. – 14 285 wg danych litewskich, 57 596 wg danych polskich, 1959 r. – 2879, 1970 r. – 1737, 1979 r. – 1032, 1989 r. – 714, 2001 r. – 3220; rejon wilkomierski wraz z Wilkomierzem – 1923 r. – 9193 wg danych litewskich, 33 539 wg danych polskich, 1959 r. – 764, 1970 r. – 486, 1979 r. – 425, 1989 r. – 357, 2001 r. – 335. W 1923 r. Polacy w powiecie kowieńskim stanowili 10,2% (dane litewskie) lub 28,8% (dane polskie), a w roku 2001 – 1%, por. A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SSR 1944–1989*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2001; www.stat.gov.lt [dostęp: 30 października 2012 r.].

²⁴ Kwestie te regulował układ litewsko-radziecki z 10 października 1939 r., na mocy którego wojska litewskie wkroczyły do Wilna 28 października 1939 r.

²⁵ Liczba ta jest zapewne większa, gdyż narodowość ponad 20% wysiedlonej wtedy ludności pozostaje nieustalona, J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, Agencja Wyd. Solidarności Walczącej, Wrocław 1990; A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SSR*, *op. cit.*

nej na Litwę w lipcu 1944 r. Litwini i Polacy stanowili już dwie walczące ze sobą grupy.

W okresie od grudnia 1944 r. do czerwca 1945 r. nowe władze radzieckie przeprowadzały liczne wywózki osób powiązanych z AK, ale także innych ludzi, którzy byli potrzebni do pracy w głębi ZSRR. Sytuacja Polaków była coraz trudniejsza i dla wszystkich stało się jasne, że Wileńszczyzna nie znajdzie się w granicach nowo powstającego państwa polskiego. W związku z tym wielu Polaków zdecydowało się skorzystać z możliwości wyjazdu do Polski, jaki stwarzał podpisany 22 września 1944 r. między rządem lubelskim a władzami Litewskiej SRR układ o ewakuacji obywateli polskich (Polaków i Żydów, do których później dołączono jeszcze Tatarów i Karaimów). Władze litewskie były zaskoczone ogromną liczbą ludzi chcących ewakuować się do Polski i starały się uniemożliwić wyjazd, co dotknęło szczególnie Polaków z terenu Litwy Kowieńskiej. Dodatkowo władze litewskie starały się nie dopuścić do masowego wyjazdu ludności wiejskiej w obawie przed negatywnymi skutkami gospodarczymi takiego przesiedlenia. Konsekwencje tych działań ciągną się do dziś. Większość ze 171 168 Polaków i Żydów ewakuowanych z Litewskiej SRR stanowili pracownicy umysłowi (27,65%) i rzemieślnicy (31,18%). Chłopi stanowili zaledwie 18,37% ewakuowanej ludności. W trakcie tzw. drugiej repatriacji w latach 1955–1959 Litwę opuściło 46 552 Polaków, w tym także wielu przedstawicieli inteligencji. Mniejszość polska na Litwie została zatem pozbawiona elity intelektualnej i ta społeczna luka nie została zapełniona do dziś²⁶.

Według spisu powszechnego z 1959 r. na Litwie mieszkało 230 107 Polaków (8,48% mieszkańców Litewskiej SRR), w 1979 r. – 247 tys. Polaków (7,3%), a w 1989 r. – 258 tys. (7,0%). Choć liczba Polaków zwiększała się, ich udział w społeczeństwie Litwy malał, przede wszystkim z powodu napływu Rosjan i innych narodowości na te tereny²⁷. Sytuacja Polaków w Litewskiej SRR była wyjątkowa w porównaniu z innymi republikami radzieckimi. Władze w Moskwie stwarzały instytucjonalne warunki dla podtrzymywania kultury i tożsamości polskiej. Miało to stanowić przeciwwagę dla silnej tożsamości narodowej Litwinów²⁸. Dzięki tak prowadzonej

²⁶ A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SSR*, *op. cit.*

²⁷ *Ibidem*; J. Wołkonowski, *Polska inteligencja na Wschodzie – stan i nowe szanse* [w:] *Inteligencja polska na Wschodzie. Teraźniejszość i perspektywy*, M. Głowacka-Grajper, R. Wyszynski (red.), Wyd. ProLog, Warszawa 2011.

²⁸ Warto zauważyć, że taka struktura myślenia, polegająca na konwertowaniu konfliktów litewsko-rosyjskich na potencjalny konflikt litewsko-polski, pojawia się do dziś. Kiedy w maju 2012 r. Litwa zaczęła domagać się od Rosji odszkodowania za straty poniesione w wyniku „okupacji radzieckiej”, gazeta „Moskowskije Nowosti” wskazała,

polityce narodowościowej w Litewskiej SRR istniało polskie szkolnictwo²⁹, wydawano polską gazetę „Czerwony Sztandar” i dopuszczano (w ograniczonym zakresie, ale jednak) funkcjonowanie Kościoła katolickiego – w innych republikach (poza Łotwą) Polacy nie mogli nawet marzyć o takich warunkach. Dzięki temu większość Polaków na Litwie posługuje się językiem polskim. Według danych ze spisu z 1989 r. 85% Polaków uznaje polski za swój język ojczysty (rosyjski – 9,2%, litewski – 5%)³⁰. Jednakże przez cały okres istnienia ZSRR (a także współcześnie) Polacy są jedną z najgorzej wykształconych narodowości na Litwie. Według danych z 1979 r. wyższe wykształcenie miało 2,8% Polaków (w całej republice odsetek ten wynosił 6,1%), w 1989 r. – 5% (dla całości republiki – 9,7%). Odsetek ten był ponaddwukrotnie wyższy wśród Litwinów³¹.

Litewskie dążenia do odzyskania niepodległości na przełomie lat 80. i 90. XX wieku przyniosły nowe napięcia w relacjach między Polakami z Wileńszczyzny a społeczeństwem litewskim. W 1988 r. powstały na Litwie dwie organizacje – Litewski Ruch na Rzecz Przebudowy „Sajūdis” oraz Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne Polaków, które następnie zmieniło nazwę na Związek Polaków na Litwie (ZPL). Polacy obawiali się Sajūdisu, który wypowiadał się

że przed stawianiem takiego żądania Litwa powinna najpierw zwrócić Polsce Wileńszczyznę wraz z Wilnem, które otrzymała od ZSRR w październiku 1939 r. (i które to tereny – w domyśle – pokrywają ewentualne straty). Strona polska nie zareagowała i do kolejnego konfliktu nie doszło.

²⁹ Adam Chajewski zwraca uwagę, że było to raczej szkolnictwo „polskojęzyczne”, gdyż przekazywane w nim treści były radzieckie, nie polskie (narodowe); *idem*, *Alarm dla szkolnictwa polskiego na Litwie [w:] Inteligencja polska na Wschodzie. Teraźniejszość i perspektywy*, M. Głowacka-Grajper, R. Wyszyński (red.), Wyd. ProLog, Warszawa 2011. Niewątpliwie jednak szkolnictwo to miało ogromne zasługi dla zachowania tożsamości narodowej opartej w głównej mierze na języku i obyczajowości. Także czasopismo „Czerwony Sztandar” było „socjalistyczne w treści”, ale po pierwsze było po polsku, a po drugie budowało poczucie lokalnej wspólnoty już chociażby przez fakt opisywania życia Polaków na Wileńszczyźnie.

³⁰ Polacy na Litwie posługują się najczęściej polską gwarą północnokresową. Powoduje to niekiedy problemy w kontaktach z Polakami z Polski, którzy uważają ten język za niepoprawną polszczyznę. Jednakże nie wpływa to na negatywny obraz tego języka wśród samych Polaków z Litwy („języka Piłsudskiego”, jak sami mówią), a od paru lat możemy wręcz obserwować działania na rzecz jego lepszego poznania, upowszechnienia i pokazania jego piękna i wartości, por. I. Grek-Pabisowa, I. Maryniakowa, *Współczesne gwary polskie na dawnych kresach północno-wschodnich*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1999. Z drugiej zaś strony toczy się dyskusja, czy propagować i popierać mówienie językiem gwarowym młodzieży wileńskiej (na przykład spisywanym na blogu www.pulakizwilni.blogspot.com), czy też przeciwstawiać się mu.

³¹ J. Wołkonowski, *Polska inteligencja na Wschodzie, op. cit.*, s. 82.

na temat lituanizacji Wileńszczyzny, i w związku z tym pojawiła się wśród nich koncepcja polskiej autonomii. Sąjūdis uznał to za zagrożenie dla integralności Litwy, lecz początkowo idei autonomii całkowicie nie odrzucono. ZPL zdecydowanie wsparł postulat niepodległości Litwy, a w zamian litewski parlament w styczniu 1990 r. podjął uchwałę zobowiązującą rząd litewski do przedstawienia projektu powołania polskiej jednostki terytorialnej. Ponieważ jednak rząd nie wywiązał się z tego zadania w wyznaczonym czasie, na zjeździe w Ejszyszkach polscy deputowani różnych szczebli (władz lokalnych i republikańskich) powołali Polski Kraj Narodowo-Terytorialny³², mający stanowić składową Republiki Litewskiej. Chociaż ZPL aktywnie wspierał niepodległościowe dążenia litewskie zarówno w czasie interwencji wojsk radzieckich w styczniu 1991 r., jak i w czasie referendum niepodległościowego z lutego 1991 r. i referendum w sprawie przyszłości ZSRR z marca tego roku, okazało się, że w rejonach wileńskim i solecznickim, zamieszkanym głównie przez Polaków, wyniki obydwu referendum znacznie odbiegały od wyników z innych części Litwy. Miejscowi Polacy, obawiając się nacjonalizmu litewskiego, niechętnie patrzyli na ideę niepodległości Litwy, co prawdopodobnie zadecydowało o losach polskiej autonomii. Ostro sprzeciwiły się jej władze litewskie i we wrześniu 1991 r. zawiesiły rady rejonowe w rejonie solecznickim i wileńskim, wprowadzając na ich miejsce litewskich komisarzy. Także polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych odmówiło wsparcia dla polskiej autonomii na Litwie³³. Wydarzenia te wywarły niekorzystny wpływ na sytuację polskiej mniejszości na Litwie³⁴ i chociaż w Polsce są prawie zupełnie nieznane³⁵, na Litwie pamięć o nich jest ciągle żywa.

³² Kiedy opracowano w maju 1991 r. projekt statutu polskiej autonomii, nosiła ona nazwę Wileńsko-Polski Kraj Narodowo-Terytorialny.

³³ Z. Kurcz, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005; T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa i Białoruś 1569–1999*, tłum. M. Pietrzak-Merta, Pogranicze, Sejny 2009.

³⁴ Litewscy komisarze doprowadzili do zwolnienia urzędników pochodzenia polskiego oraz do niekorzystnej dla Polaków reprivatyzacji gruntów, przekazując je w ręce litewskie. Przez dwa lata nie przeprowadzono wyborów do rad rejonu wileńskiego i solecznickiego, co uniemożliwiło podejmowanie jakichkolwiek prawnie wiążących działań przez przedstawicieli mieszkających tam ludzi. Ponadto po wieloletnim procesie skazano ostatecznie w 1999 r. pięciu polskich radnych na kary od 2 do 3 lat pozbawienia wolności w kolonii karnej o zaostrzonym rygorze, mimo że nie były to akurat te osoby, które przygotowywały proklamację autonomii.

³⁵ Co prawda we wrześniu 1991 r. powołany został z inicjatywy środowisk kresowych w Polsce Obywatelski Komitet Obrony Polaków na Wileńszczyźnie, a w prasie polskiej pojawiło się kilka artykułów, lecz generalnie sprawa ta jest dzisiaj zupełnie nieznaną polskiemu społeczeństwu.

Według spisu powszechnego przeprowadzonego w 2001 r. na Litwie mieszkało 234 989 osób deklarujących narodowość polską. Polacy stanowią największą mniejszość narodową w tym kraju z udziałem w społeczeństwie na poziomie 6,74%. Polacy są wyraźnie skupieni terytorialnie: w Wilnie stanowią 18,9%, w rejonie solecznickim 79,5%, w wileńskim 61,32%, w trockim 33,18%, w święciańskim 27,43% i w szyrwinckim 10%³⁶. Litwa jest krajem, który gwałtownie się wyludnia, głównie w wyniku migracji do państw zachodnich. W ciągu 10 lat, zgodnie z danymi ze spisu powszechnego z 2011 r., ubyło 12,6% mieszkańców. Ze społeczności polskiej ubyło 14,8%, a liczebność Polaków na Litwie ustalono na 200 317 (co stanowi 6,6% całości społeczeństwa)³⁷.

Z badań prowadzonych pod koniec lat 90. XX wieku wynika, że 77,6% Polaków rozmawia w domu po polsku, a 72% umie pisać w tym języku³⁸. Według danych ze spisu z 2011 r. 79% Polaków uważa polski za swój język ojczysty. Ciągłym problemem społeczności polskiej na Litwie jest mały odsetek osób z wykształceniem wyższym – ma go, według danych z 2001 r., jedynie 6,3% Polaków (w całym społeczeństwie Litwy osób takich jest 12,6%). Według danych z 2011 r. 88,6% Polaków jest wyznania rzymskokatolickiego, a jedynie 1,5% deklaruje się jako ateści.

Polacy na Litwie prowadzą aktywną działalność społeczną. Największe stowarzyszenie – Związek Polaków na Litwie ma ponad 10 tys. członków. Prężnie działają także inne organizacje, jak Stowarzyszenie Nauczycieli Szkół Polskich „Macierz Szkolna”, Związek Harcerstwa Polskiego na Litwie czy Stowarzyszenie Naukowców Polaków na Litwie. Kiedy w 1995 r. zmiana ordynacji wyborczej uniemożliwiła zgłaszanie kandydatów przez organizacje społeczne, Polacy założyli własną partię polityczną – Akcję Wyborczą Polaków na Litwie (AWPL). Od 2009 r. partia ta ma posła w Parlamencie Europejskim, a w ostatnich wyborach parlamentarnych w październiku 2012 r. AWPL przekroczyła 5% próg wyborczy i weszła do parlamentu, a następnie do koalicji rządowej, obejmując resort energetyki.

Na Litwie popularne jest przekonanie, że tamtejsi Polacy „tak naprawdę” są spolonizowanymi Litwinami, wobec których należy podjąć akcję re-lituanizacji. Jeżeli nawet nie określa się ich w ten sposób, są często postrzegani jako zagrożenie ze względów historycznych, ugruntowaną tożsamość

³⁶ *Raport, op. cit.*

³⁷ *Lietuvos gyventojai 2011 metais/Lithuanian 2011 Population Census in Brief*, Lietuvos Statistikos Departamentas, Vilnius 2012.

³⁸ I. Kabzińska, *Między pragnieniem ideału a rzeczywistością. Polacy na Litwie, Białorusi i Ukrainie w okresie transformacji systemowej przełomu XX i XXI stulecia*, Zakład Wyd. Letter Quality, Warszawa 2009, s. 76.

narodową, w miarę zwarty obszar zamieszkania (w tym w stolicy państwa) oraz zaplecze w postaci dużej „zagranicznej ojczyzny”. Państwo litewskie stara się zatem przede wszystkim przeciwdziałać zwiększaniu domniemanego zagrożenia i w związku z tym próbuje nie dopuścić do wzmocnienia ekonomicznego mniejszości polskiej oraz do wszelkich działań mogących wzmocnić polską tożsamość. Odpowiednio zatem: utrudnia lub wręcz uniemożliwia odzyskanie ziemi skolektywizowanej w czasach radzieckich³⁹ oraz ogranicza działalność polskiego szkolnictwa, a także używanie języka polskiego⁴⁰. Najnowsza ustawa o oświacie wraz z wcześniej przyjętymi regulacjami mocno uderzyła w polskie szkolnictwo. Polskie szkoły są niedofinansowane, a w celu przekonania polskich rodziców do posyłania dzieci do litewskich szkół buduje się we wsiach duże, nowoczesne szkoły prowadzące naukę wyłącznie po litewsku⁴¹. Do szkół polskich wprowadzono obowiązkowe przedmioty w języku litewskim (w tym przedmiot „Podstawy wychowania patriotycznego”) i ujednolicono egzamin maturalny z języka litewskiego⁴². Zmiany takie mogą spowodować w dłuższym czasie lituanizację części społeczności polskich⁴³.

³⁹ I. Kabzińska, *Polskość odrzucona, ocalona, ujawniona, przypomniana... Polacy na Litwie, Ukrainie i Białorusi* [w:] *Polacy poza granicami kraju w progu XXI wieku. Różne oblicza polskiej tożsamości*, M. Michalska (red.), Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2011, s. 82–90; Z. Kurcz, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie*, *op. cit.*; *Raport, op. cit.*

⁴⁰ W miejscowościach, gdzie większość stanowią Polacy, nie wolno używać publicznie nazw polskich – w nazwach miejscowości, ulic, sklepów ani nawet na tablicach na autobusach. Polacy nie mogą też wpisywać w dokumenty imion i nazwisk zgodnie z zasadami pisowni polskiej.

⁴¹ A. Chajewski, *Alarm dla szkolnictwa polskiego na Litwie* [w:] *Inteligencja polska na Wschodzie. Teraźniejszość i perspektywy*, M. Głowacka-Grajper, R. Wyszyński (red.), Wydawnictwo ProLog, Warszawa 2011.

⁴² Problemem jest nie tyle ujednolicenie egzaminu maturalnego, ile fakt, że na przygotowanie się do niego dano uczniom szkół polskich jedynie 2 lata (tyle ma trwać przejście z programu okrojonego na rozszerzony, ujednolicony). Protesty przeciwko temu stały się pretekstem do zarzucania litewskim Polakom, iż nie chcą uczyć się języka państwowego i są w związku z tym „nielojalnymi obywatelami”, choć sprzeciw dotyczył nie samej regulacji, ale długości okresu przygotowawczego do jej wprowadzenia (co ciekawe, identyczne zarzuty jak na Litwie formułowano w niektórych środowiskach w Polsce). W lutym 2013 r. rząd litewski uznał jednak częściowo postulaty litewskich Polaków i wprowadził ułatwienia na maturze z języka litewskiego dla uczniów szkół mniejszości narodowych.

⁴³ Ważne są jednak także ich bliższe w czasie skutki. Pierwszą konsekwencją będzie niewątpliwie obniżenie wyników na egzaminach maturalnych uczniów szkół polskich. To z kolei uniemożliwi im dostęp na uczelnie wyższe na Litwie. Studiowanie na Litwie

Tożsamość Polaków z Litwy jest opisywana przez polskich socjologów częściej w paradygmacie „zachowania kultury” niż „asymilacji”. Jedną z propozycji jej ujęcia była praca Ewy Nowickiej⁴⁴. Tożsamość Polaków na Litwie została w niej określona mianem „polskość w zagrożeniu” i zdefiniowana jako tożsamość emfaticznie akcentująca polskość ludzi mówiących dobrze po polsku, znających dobrze polską kulturę i historię, aktywnych katolików. Propozycja ta spotkała się jednak z krytyką przede wszystkim z powodu arbitralnego przypisania jednego typu tożsamości wszystkim (lub prawie wszystkim) Polakom mieszkającym na Litwie. Inne badaczki⁴⁵ wskazują, że chociaż niewątpliwie na Litwie (a także w innych krajach byłego ZSRR) mieszkają osoby reprezentujące taki właśnie typ polskiej tożsamości, to trudno jest stwierdzić, by określał on wszystkich Polaków z Wileńszczyzny. Różne rodzaje polskiej tożsamości kształtują się w zależności od miejsca zamieszkania (miasto czy wieś), od poziomu wykształcenia, rodzaju i intensywności kontaktów z Polską oraz, co bardzo ważne, wieku danej osoby. Niektórzy przedstawiciele młodszych pokoleń przyjmują tożsamość litewską, gdyż życie w jednej, państwowej kulturze jest dla nich prostsze i wygodniejsze⁴⁶. Jednak wśród osób o zdecydowanej polskiej tożsamości także występują spore różnice, przede wszystkim w kwestii stosunku do państwa i społeczeństwa litewskiego. Jedni stawiają raczej na zdecydowane przeciwstawianie się działaniom państwa litewskiego i forsowanie propozycji „maksimum”, inni są raczej za znalezieniem spokojnego miejsca w litewskim społeczeństwie i połączeniu tożsamości polskiej i litewskiej-obywatelskiej.

Władze Rzeczypospolitej Polskiej starają się wspomagać Polaków żyjących na Litwie i przedstawiają jasne stanowisko w kwestii tego, jak powinna

i tak jest trudne, gdyż studia są najczęściej płatne. Tylko najlepsi mogą studiować za darmo. Absolwenci polskich szkół pozostaną zatem osobami bez wyższego wykształcenia (a trzeba pamiętać, że Polacy są jedną z najgorzej wykształconych grup na Litwie) i bez możliwości zdobycia wyższej pozycji społecznej lub też będą musieli wyjechać na studia do Polski. To wbrew pozorom pozytywne zjawisko w oczach władz litewskich, gdyż istnieje szansa, że po studiach młodzi Polacy nie wrócą już na Litwę, co zmniejszy liczebność Polaków w tym kraju w kolejnych latach.

⁴⁴ *Eadem, Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2000.

⁴⁵ E. Smułkowa, *Inna polskość?* [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie*, A. Kuczyński, M. Michalska (red.), Uniwersytet Wrocławski, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Wrocław 2004; I. Kabzińska, *Polskość odrzucona, ocalona, ujawniona*, *op. cit.*

⁴⁶ I. Kabzińska, *Między pragnieniem ideału a rzeczywistością*, *op. cit.*; *eadem, Polskość odrzucona, ocalona, ujawniona*, *op. cit.*

wyglądać ich sytuacja w tym kraju. Jednak próby przeforsowania tego stanowiska jak dotąd nie są skuteczne. Polska wspiera finansowo i organizacyjnie mniejszość polską na Litwie, lecz nie znalazła żadnego sposobu wywierania skutecznego nacisku na władze litewskie w kwestiach, które od nich zależą. Z jednej strony wiąże to silnie Polaków z Litwą z państwem polskim, ale z drugiej – zmusza do samodzielnego szukania rozwiązań w ramach rzeczywistości społeczno-politycznej Litwy.

Polacy na Białorusi

Po rozbiorach Rzeczypospolitej Obojga Narodów tereny współczesnej Białorusi przypadły w całości Rosji, która na tych terenach starała się niwelować wpływy katolicyzmu i polskości, wprowadzając prawosławie i kulturę rosyjską. Działania te uległy silnej intensyfikacji po powstaniu styczniowym – szlachta polska i polskojęzyczna była prześladowana, podobnie jak duchowni i wierni Kościoła katolickiego (bardzo wiele klasztorów i zakonów zlikwidowano, zmniejszyła się liczba kościołów). Uderzenie w Kościół katolicki oznaczało także uderzenie w język polski i stopniową białorusyzację polskich chłopów. Pod koniec XIX wieku zaczął rozwijać się na tych terenach narodowy ruch białoruski. Ponieważ jednak tworzyła go inteligencja polskojęzyczna i katolicka (gdyż białoruskojęzycznej inteligencji po prostu nie było⁴⁷), początkowo żądania autonomii Białorusi formułowano po polsku⁴⁸. W czasie I wojny światowej proklamowano niepodległość Białorusi pod protektorem niemieckim, lecz już pół roku później wojska polskie zajęły Mińsk. W wyniku dalszej wojny z bolszewikami i traktatu ryskiego z 1921 r. ziemie białoruskie zostały podzielone: część zachodnia przypadła Polsce (granica przebiegała niedaleko Mińska, lecz samo miasto znajdowało się już w części radzieckiej), a część wschodnia została włączona do ZSRR. Niedaleko Mińska władze radzieckie utworzyły Polski Rejon Narodowy, tzw. Dzierżyńszczyznę, lecz w czasie czystek z lat 30. XX wieku uznano, że Polacy nie spełnili pokładanych w nich nadziei i nie stali się

⁴⁷ Na początku XX wieku język białoruski nie był jeszcze skodyfikowany, choć pierwsze książki w tym języku powstały pod koniec XIX wieku. Pierwszy elementarz w języku białoruskim – zapisany alfabetem łacińskim – został wydany w 1905 r. Rok później wydano elementarz zapisany cyrylicą. Pierwsze wydanie gramatyki białoruskiej miało miejsce w 1918 r. Białoruski był językiem gwarowym chłopów, niekiedy bardzo lokalnie zróżnicowanym i takie zróżnicowanie gwar lokalnych utrzymuje się do dziś, zob. J. Darski (właśc. J. Targalski), *Białoruś. Historia, współczesność i konflikty narodowe*, Instytut Polityczny, Warszawa 1994.

⁴⁸ R. Wyszyński, *Narodziny czy śmierć narodu*, op. cit., rozdz. 2.2.

„ludźmi radzieckimi”, wobec czego kwestię Polaków na Białorusi (a także w innych częściach ZSRR) postanowiono rozwiązać ostatecznie⁴⁹. Dzierżyńszczyznę zlikwidowano, wszystkich członków jej administracji zamordowano. Zabito lub zesłano wszystkich księży katolickich z terenów wschodniej Białorusi oraz rozpoczęto masowe deportacje Polaków w głąb ZSRR. W ciągu dwóch lat wywieziono lub zamordowano połowę ludności polskiej na Białorusi radzieckiej⁵⁰.

Zgodnie z paktem Ribbentrop-Mołotow Białoruś Zachodnia przypadła ZSRR, a ludność polska (i nie tylko) została poddana represjom, jakie stosowano we wschodniej części republiki. W wyniku czterech deportacji wywieziono w głąb ZSRR około 320 tys. obywateli II Rzeczypospolitej⁵¹, a podobna liczba została zamordowana, uwięziona lub wcielona do Armii Czerwonej. Represje – egzekucje oraz wywózki do obozów i na roboty – przyniosła Polakom z tych terenów także okupacja niemiecka. Po ponownym zajęciu obszaru Białorusi przez Armię Czerwoną porozumiano się co do ewakuacji ludności polskiej i żydowskiej i 9 września 1944 r. podpisano stosowną umowę z władzami Białoruskiej SRR. Podstawową trudnością było określenie narodowości osób, które miały wyjechać, gdyż ludność chłopska często nie definiowała się w kategoriach narodowych. Spowodowało to, że podobnie jak w przypadku Litwy, ewakuowało się wielu przedstawicieli i tak już uszczuplonej inteligencji, a stosunkowo mniej ludności chłopskiej. Ponadto władze radzieckie nalegały, by wśród repatriantów znaleźli się także księża i część z nich opuściła Białoruś⁵². Łącznie do 1947 r. wyjechało z Białoruskiej SRR 272 053 osoby⁵³. W trakcie drugiej fali repatriacji wyjechało ponad 100 tys. osób, w tym także około 30 zmuszonych do wyjazdu księży, co stanowiło niepowetowaną stratę dla białoruskich katolików, przede wszystkim Polaków⁵⁴.

⁴⁹ M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, PWN, Warszawa, Wrocław 1991.

⁵⁰ E. Nowicka, *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2000; R. Wyszynski, *Narodziny czy śmierć narodu*, op. cit.

⁵¹ S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, Instytut Historyczny Uniwersytetu we Wrocławiu, Wrocław 1994.

⁵² A. Hlebowicz, *Kościół odrodzony*, Wyd. Stella Maris, Gdańsk 1993.

⁵³ J. Misztal, *Wysiedlenia i repatriacja obywateli polskich z ZSRR a wysiedlenia i przesiedlenia Niemców z Polski – próba bilansu* [w:] *Utracona ojczyzna*, H. Orłowski, A. Sakson (red.), Instytut Zachodni, Poznań 1997, s. 64.

⁵⁴ A. Hlebowicz, *Kościół odrodzony*, op. cit., s. 86; M. Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–59*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2000.

Na terenie Białorusi prowadzono inną politykę niż na Litwie i Łotwie. W latach 1948–1989 obowiązywał zakaz nauczania języka polskiego nawet jako obcego, zakazano druku po polsku, wpisywano w dokumenty narodowość białoruską i zaniżano w spisach liczebność Polaków⁵⁵. Likwidowano struktury kościelne, księży mordowano lub zsyłano do łagrów, a kościoły przekształcano, np. w składy zboża, lub pozostawiano, by niszczały. W latach 80. XX wieku pozostało na tych terenach zaledwie ¼ parafii istniejących przed 1945 r., czyli 96, z czego tylko w 52 był ksiądz. W pozostałych wierni modlili się sami⁵⁶. Sytuacja ta zmieniła się dopiero w okresie pierestrojki⁵⁷. Nastąpił wtedy żywiołowy okres odradzania się Kościoła katolickiego – już w 1992 r. działało na Białorusi prawie 350 parafii, często zasilanych księżmi z Polski. Liczbę katolików szacowano wówczas na około 2 mln⁵⁸. Językiem modlitwy był język polski, co jednak nie znaczy, że wszyscy katolicy uważali się za Polaków lub znali język polski w stopniu wykraczającym poza praktykę religijną⁵⁹.

Zgodnie z oficjalnymi danymi ze spisów powszechnych⁶⁰ w 1959 r. Białoruską SRR zamieszkiwało 538 881 Polaków, co stanowiło 6,7% mieszkań-

⁵⁵ T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, Słonimskaja Tipografija, Słonim 2003, s. 200–218.

⁵⁶ W tej sytuacji ogromnego znaczenia nabierała socjalizacja rodzinna i aktywność miejscowych parafian. Ponadto bardzo dużą rolę w tajnym nauczaniu religii najmłodszego pokolenia odegrały siostry zakonne; na przykład w 1972 r. zakonnice przepisały ręcznie 15 tys. katechizmów, A. Hlebowicz, *Kościół odrodzony*, *op. cit.*, s. 99.

⁵⁷ R. Dzwonkowski SAC, *Odrodzenie Kościoła katolickiego na Białorusi i Ukrainie po upadku komunizmu*, „Ethos” 2008, nr 1(81).

⁵⁸ A. Hlebowicz, *Kościół odrodzony*, *op. cit.*

⁵⁹ Bardzo trudnym problemem stała się kwestia języka polskiego w Kościele katolickim na Białorusi. Język polski był językiem modlitwy i nabożeństw nawet dla osób, które nie mówiły na co dzień po polsku i słabo go znały. Tę sytuację trudno było zrozumieć duszpasterzom przybywającym z Polski, którzy starali się prowadzić liturgię w „języku miejscowym” własnych wiernych. Nie zauważyli jednak, że istnieją dwa „języki miejscowe”: „miejscowy codzienny” i „miejscowy kościelny”, co doprowadziło do częściowej białorutenizacji lub rusyfikacji liturgii katolickiej. W części zachodniej Białorusi obecny jest język polski i białoruski, a w części wschodniej – rosyjski, zob. R. Dzwonkowski SAC, *Odrodzenie Kościoła katolickiego na Białorusi i Ukrainie*, *op. cit.*; H. Giebień, *Depolonizacja Kościoła rzymskokatolickiego na współczesnej Białorusi (zarys problematyki)* [w:] *Polacy poza granicami kraju w progu XXI wieku. Różne oblicza polskiej tożsamości*, M. Michalska (red.), Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2011.

⁶⁰ Danych oficjalnych ze spisów powszechnych, zarówno tych z czasów radzieckich, jak i późniejszych, nie należy traktować jako wiernego odzwierciedlenia rzeczywistości społecznej. Z jednej strony przyczyna tego leży w sposobie przeprowadzania spisu –

ców republiki, a w kolejnych latach ich liczba znacznie spadła i wynosiła około 400 tys. W 1970 r. 382 600 osób zadeklarowało narodowość polską, w 1979 r. 403 169, a w 1989 r. 417 720 (4,1% mieszkańców republiki). Według danych ze spisów przeprowadzanych po uzyskaniu przez Białoruś niepodległości w 1999 r. zamieszkiwało ten kraj 395 712 osób deklarujących narodowość polską (3,9%), a w 2009 r. 294 549 Polaków, co stanowi 3,1% ludności kraju⁶¹. Zdecydowana większość tych osób mieszka w rejonie grodzieńskim (230 810, co stanowi 78,4% wszystkich Polaków na Białorusi)⁶². Nieoficjalne szacunki podają, że liczba Polaków na Białorusi może sięgać nawet 600 tys. (przynajmniej jeśli chodzi o osoby pochodzenia polskiego). Według danych Kościoła katolickiego na Białorusi jest obecnie 1 mln 402 tys. katolików (z czego ponad 40% mieszka w diecezji grodzieńskiej), a znając historię poszczególnych religii na terenie współczesnej Białorusi, można przyjąć, że większość z tych osób jest związana z polskością (kwestia ich świadomości narodowej jest osobną sprawą).

Polacy, pozbawieni inteligencji w wyniku kolejnych fal represji i dwóch akcji repatriacyjnych, stanowią jedną z najgorzej wykształconych grup na Białorusi, choć odsetek osób z wyższym wykształceniem systematycznie rośnie. W 1989 r. 5,2% Polaków miało wykształcenie wyższe, w 1999 r. – 8,9%, a w 2009 r. – 13,4%, co daje prawie trzykrotny wzrost w ciągu 20 lat⁶³.

Według danych z 1999 r. 16,5% osób deklarujących się jako Polacy uznało język polski za swój język ojczysty. Jednakże na co dzień w domu osoby te mówią przeważnie po białorusku (57,6%) lub po rosyjsku (37,7%).

wynikami spisu można manipulować tak, by uzyskać pożądany obraz, zarówno w czasie zbierania danych, jak i ich opracowywania. Z drugiej strony osoby odpowiadające na pytania z arkusza spisowego mogą nie ujawniać pewnych danych (np. swojej narodowości) w obawie przed nieprzyjemnościami. Mogą też „nie mieścić się” w pytaniach spisowych (np. jeśli odpowiadając na pytanie o używany w domu język, muszą wybrać jakiś z listy, a nie mogą udzielić odpowiedzi typu „tutejszy”, „prosty”) lub nawet do końca nie rozumieć pytań. Dzieje się tak przy każdym spisie w każdym państwie, lecz siłą rzeczy zjawiska takie są bardziej nasilone w krajach, w których obywatele obawiają się władzy. Dane spisowe nie stanowią zatem obiektywnego zapisu rzeczywistości, ale mogą służyć pokazaniu jej przybliżonego zarysu. Szczególnie interesujące może być też zestawienie wyników spisów z danymi innego typu.

⁶¹ Warto jednak zaznaczyć, że w czasie tego spisu ponad 218 tys. ludzi nie określiło swojej narodowości (lub nie została ona wpisana w arkusz spisowy) i są być może wśród nich także Polacy, www.belstat.gov.by [dostęp: 10 listopada 2012 r.].

⁶² W rejonie brzeskim 17 539 osób zadeklarowało narodowość polską, w witebskim – 11 141, w homelskim – 1958, w mińskim – 17 908, w mieście Mińsk – 13 420, w mohylewskim – 1773, www.belstat.gov.by [dostęp: 10 listopada 2012 r.].

⁶³ J. Wołkonowski, *Polska inteligencja na Wschodzie*, op. cit., s. 81.

Co więcej, według danych spisowych, odsetek osób uznających za ojczysty język polski na Grodzieńszczyźnie (głównym miejscu zamieszkania Polaków) był najwyższy właśnie w 1999 r.⁶⁴. Warto tu zwrócić uwagę na bardzo ważną charakterystykę społeczności polskiej na Białorusi, szczególnie na Grodzieńszczyźnie. To właśnie Polacy są tymi osobami, które na Białorusi najczęściej używają języka białoruskiego na co dzień. Zaledwie 41,3% osób deklarujących się jako Białorusini używa na co dzień w domu białoruskiego (a zatem wśród Białorusinów odsetek osób posługujących się białoruskim był aż o 16 pkt proc. mniejszy niż wśród Polaków). Z kolei według danych ze spisu z 2009 r. wśród osób określających się jako Polacy jedynie 5,4% uznaje język polski za ojczysty, a tylko 1,3% mówi nim na co dzień. Natomiast 58,2% Polaków za język ojczysty uznało białoruski, a 40,9% mówi nim na co dzień⁶⁵. Trzeba jednak podkreślić, że często nie jest to literacki język białoruski, a język „prosty”, „tutejszy”, który przyzwyczajono się nazywać białoruskim, gdyż literacki polski znany z Kościoła (a wspólnie także z innych źródeł) jest odmienny.

Na Białorusi często wyznacznikiem polskości jest nie kryterium lingwistyczne (znajomość języka), lecz religijne. Polacy są katolikami obrządku łacińskiego i to jest podstawowy wyróżnik tej społeczności. Iwona Kabzińska⁶⁶ określiła ten typ tożsamości mianem „kościelni Polacy”. Nie jest to jedyna tożsamość związana z polskością występująca na tych terenach. Z powodu dużego zróżnicowania historii społecznej i politycznej wykształciło się na tym obszarze wiele różnych typów tożsamości. Elżbieta Smułkowa⁶⁷ wskazuje trzy takie typy: Polaków o wyrazistej świadomości narodowej (częsta znajomość języka polskiego, niekiedy także szlacheckie pochodzenie), osoby wyznania katolickiego uważające się często za Białorusinów, lecz podkreślające swe polskie pochodzenie oraz Polaków-katolików, którzy od swych sąsiadów w środowisku lokalnym nie wyróżniają się niczym innym poza wyznaniem katolickim. Można zapewne wyróżnić jeszcze wiele podtypów, biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania, historię życiową czy wiek.

Charakter polskości i sytuacja społeczna Polaków z różnych rejonów Białorusi jest odmienna. Największym skupiskiem ludności polskiej jest Grodzieńszczyzna, należąca przed 1939 r. do II Rzeczypospolitej. Gro-

⁶⁴ T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi na tle historii*, op. cit., s. 218.

⁶⁵ www.belstat.gov.by [dostęp: 10 listopada 2012 r.].

⁶⁶ *Eadem*, *Wśród „kościelnych Polaków”. Wyznaczniki tożsamości etnicznej (narodowej) Polaków na Białorusi*, IAIe PAN, Warszawa 1999.

⁶⁷ *Eadem*, *Inna polskość?* [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie*, A. Kuczyński, M. Michalska (red.), Uniwersytet Wrocławski, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Wrocław 2004.

no jest stolicą kulturowego, religijnego i politycznego życia białoruskich Polaków. Niedaleko Grodna przebiega granica litewsko-białoruska, którą należy określić, za Zdzisławem J. Winnickim⁶⁸, granicą polsko-polską. Żyjąca od wieków między Wilnem a Grodnem zwarta społeczność polska, posługująca się mieszaniną gwary polskiej i białoruskiej, została pozbawiona w dużym stopniu warstwy inteligenckiej, przedzielona granicą między Litewską a Białoruską SRR, a następnie poddana innym typom polityki. Po stronie litewskiej funkcjonowały polskie szkoły, polska prasa i Kościół katolicki. Po stronie białoruskiej nauczanie polskiego było zakazane, nie wydawano nic po polsku, a Kościół zdecydowanie zwalczano. Po upływie 50 lat, czyli mniej więcej dwóch pokoleń, postrzegamy te dwie części jednej społeczności jako dwie różne polskie mniejszości, cechujące się odmiennymi (do pewnego stopnia) typami polskości. Chociaż mieszkańcy obydwu republik mogli się ze sobą kontaktować (aczkolwiek pracownicy kołchozów do połowy lat 70. XX wieku mieli ograniczoną możliwość poruszania się), a Polacy z Białorusi (głównie z terenów przygranicznych) nieraz przyjeżdżali na Litwę w poszukiwaniu duszpasterzy (choćby po to, by ochrzcić dzieci), to brak zinstytucjonalizowanego życia polskiego zaowocował powstaniem znacznych odmienności. Przede wszystkim zupełnie inny jest poziom znajomości języka polskiego. Tym większe różnice występują w społecznościach, które jeszcze dłużej poddawane były rusyfikacji i sowietywizacji, jak społeczności ze wschodniej Mińszczyzny czy z rejonu witebskiego. Także po rozpadzie ZSRR odradzanie się życia polskiego i katolickiego szczególnie intensywnie przebiegało na Grodzieńszczyźnie (gdzie otwarto też pierwsze na Białorusi seminarium duchowne)⁶⁹. Tam też utworzono, po wielu latach starań, pierwszą po wojnie polską szkołę.

Biorąc pod uwagę charakterystykę społeczną mniejszości polskiej na Białorusi, jasne stało się, że podstawowa działalność mająca na celu jej odbudowę i wzmocnienie, powinna skupić się na nauczaniu języka polskiego i stworzeniu instytucjonalnej ramy dla poznawania i rozwijania polskiej kultury (w postaci sieci organizacji i domów polskich). Polacy na Białorusi nie byli w stanie sami prowadzić takiej działalności (z braku funduszy i ciągle szczerzej liczby ludzi wykształconych) i potrzebowali pomocy ze strony państwa polskiego. Zabiegało o nią wiele lokalnych polskich środowisk na Białorusi oraz powstały w 1990 r. ogólnokrajowy Związek Polaków na Białorusi (ZPB). Pomoc ta pozwoliła na rozbudowanie sieci do-

⁶⁸ *Idem, Tematy białorusko-polskie*, GS Media, Wrocław 2010.

⁶⁹ Dodatkowym bodźcem wzmacniającym wpływy polskie na tych terenach była stosunkowo łatwo przekraczalna wtedy granica między Polską a Białorusią.

mów polskich oraz utworzenie polskich szkół w Grodnie i Wołkowysku, a także prowadzenie klas z językiem polskim w ramach białoruskiego systemu oświaty oraz osobnego systemu szkół sobotnio-niedzielnych, szkół społecznych i parafialnych. Z czasem jednak priorytety państwa polskiego się zmieniły – za najistotniejszą uznano walkę z reżimem Aleksandra Łukaszenki⁷⁰. W związku z tym o uzyskaniu wsparcia państwa polskiego zaczęły decydować nie tylko działania danej osoby czy organizacji na rzecz nauczania polskiego i polskiej kultury, lecz także ich stosunek do prezydenta Białorusi⁷¹. Te polityczne priorytety wsparł pierwszy przewodniczący ZPB Tadeusz Gawin, nazywając dotychczasowe działania „niepotrzebną zabawą w folklor” i proponując otwarte zaangażowanie w życie polityczne na Białorusi⁷². Następcą Gawina na stanowisku przewodniczącego ZPB

⁷⁰ Można przytoczyć kilka świadectw tej zmiany priorytetów, której skutki uboczne odczuli Polacy na Białorusi. Po pierwsze, dla białoruskich studentów i uczniów popierających opozycję utworzono osobny system stypendialny (stypendium im. Konstantego Kalinowskiego) oferujący studiowanie w Polsce. Dla polskich uczniów i studentów nie stworzono takiego systemu, mimo jednoznacznego zdefiniowania ich sytuacji jako najtrudniejszej ze wszystkich krajów sąsiadujących z Polską. Zaoferowano im stypendia w ramach ogólnej puli stypendiów rządu RP dla cudzoziemców. Po drugie, stypendia dla studentów białoruskich studiujących w Polsce są wyższe niż dla studentów polskich z Białorusi studiujących w Polsce. Po trzecie, w 2004 r. (kiedy polską szkołę w Grodnie opuszczali pierwsi maturzyści) całkowicie zlikwidowano dla Polaków z Białorusi możliwość studiowania w Polsce i w zamian wprowadzono system stypendialny Fundacji „Semper Polonia” (co wynikało z braku osobnego systemu stypendialnego z jasno określonymi celami). Stypendia wydawano Polakom na Białorusi pod warunkiem podjęcia studiów po rosyjsku na uczelniach białoruskich lub rosyjskich. Co prawda, po roku przywrócono możliwość studiowania w Polsce, ale zaufanie do polskiej szkoły na Białorusi zostało zachwiane. Po czwarte, w 2011 r. nie przedłużono umowy ze stroną białoruską umożliwiającej przeprowadzenie rekrutacji wśród Polaków z Białorusi na studia w Polsce. Zrobiono to w ramach bojkotu reżimu Aleksandra Łukaszenki. Reżim nie odczuł jednak żadnych skutków tego bojkotu. Odczuli je natomiast polscy maturzyści z polskich szkół w Grodnie i Wołkowysku – stracili szanse na studia w Polsce (umowę w końcu przedłużono, ale już po terminie rekrutacji na polskie uczelnie). Po piąte, rząd polski odmówił wspierania domów polskich, które przejął „reżimowy” ZPB, w związku z czym wiele z domów polskich zorganizowanych za pieniądze polskiego państwa zaczęło podupadać.

⁷¹ Doszło do sytuacji, w której wśród Polaków z Białorusi pojawiła się kategoria osób tzw. niewjezdných. Są to ludzie, którzy zostali uznani za niepożądanych na terytorium Polski i mają zakaz wjazdu nie tylko do Polski, ale i do wszystkich krajów strefy Schengen jako osoby zagrażające bezpieczeństwu. Są wśród nich także osoby, które przed 2005 r. zostały przez Polskę uhonorowane wieloma medalami, odznaczeniami i nagrodami za swoją działalność na rzecz podtrzymywania polskości na Białorusi.

⁷² I. Kabzińska, *Między pragnieniem ideału a rzeczywistością*, op. cit., s. 137.

Tadeusz Kruczkowski był przeciwny angażowaniu Związku w działalność polityczną i pragnął rozwijać przede wszystkim nauczanie języka polskiego oraz kultury polskiej. Spór ten połączony z innymi kwestiami doprowadził do wewnętrznych napięć, w wyniku których doszło w 2005 r. do rozłamu na dwa Związki – nieuznawany przez władze białoruskie i wspierany przez władze polskie ZPB na czele z Andżeliką Borys oraz uznany przez władze białoruskie, ale nieuznawany przez władze polskie ZPB z Jerzym Łuczniakiem jako przewodniczącym. Podział ten, mimo zmiany władz w obu organizacjach, istnieje do dziś.

O ile ocena reżimu Aleksandra Łukaszenki jest w Polsce dość jednoznaczna i niepopieranie jego metod rządzenia nie budzi wątpliwości, o tyle budzi je taktyka przyjęta wobec Białorusi przez polskie władze. Dość szybko stało się jasne, że zakładnikiem napiętych relacji między dwoma państwami stali się białoruscy Polacy. Rząd białoruski szykanuje Polaków z „antyreżimowego” ZPB, a rząd polski dyskryminuje Polaków z „reżimowego” ZPB. Tymczasem sytuacja Polaków na Białorusi się pogarsza. Sytuacja ekonomiczna jest coraz trudniejsza, liczba dzieci i młodzieży mogących uczyć się polskiego w ramach białoruskiego systemu oświaty dramatycznie spadła (o ponad połowę w ciągu 7 lat), a kolejne szykany zniechęcają Polaków do działalności społecznej. Niewątpliwie obecnie wypracowanie dobrego rozwiązania wymaga wiele wysiłku i wrażliwości. Warto jednak zauważyć, że z czasem przedstawiciele obydwu stron konfliktu w ZPB zaczęli się zgadzać w jednym – stosunek państwa polskiego do Polaków na Białorusi rozczarowuje i stają się oni coraz bardziej zapomnianą grupą, która przecież bardzo potrzebuje wsparcia⁷³. Badacze wskazują, że coraz częściej występuje depolonizacja najmłodszego pokolenia. Zaczyna ono uważać, że przekonanie, iż katolicyzm łączy się z polskością, odchodzi w przeszłość, a przy braku jasno wyrażonej polskiej tożsamości narodowej przodków i dzisiejszego silnego wsparcia ze strony Polski mogą równie dobrze uznać się za Białorusinów⁷⁴.

Polacy na Ukrainie

Tereny, będące obecnie częścią zachodniej Ukrainy, były pod kontrolą polskiego państwa już za czasów Mieszka I i od tamtych czasów toczyła się o nie rywalizacja między Polską a Rosją. W kolejnych stuleciach Polacy

⁷³ *Ibidem*, s. 148.

⁷⁴ Z.J. Winnicki, *Stan obecny i perspektywy polskiej mniejszości narodowej na Białorusi* [w:] *Polacy poza granicami kraju w progu XXI wieku. Różne oblicza polskiej tożsamości*, M. Michalska (red.), Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2011.

osiedlali się coraz dalej na wschód, aż w Rzeczypospolitej Obojga Narodów znalazło się ponad $\frac{3}{4}$ terenów współczesnego państwa ukraińskiego. Po rozbiorach część zachodnia obecnej Ukrainy (Galicja Wschodnia) przypadła Austro-Węgrom, a ogromne tereny na wschodzie – Rosji. Powstałe wtedy zróżnicowanie poszczególnych ziem miało swe konsekwencje dla Ukraińców i stosunków polsko-ukraińskich w kolejnych latach i ma je do dziś. W Galicji Wschodniej kształtował się nowoczesny ruch narodowy zarówno polski, jak i ukraiński, pozostające ze sobą w konflikcie. W części wschodniej władze rosyjskie tłumili dążenia niepodległościowe, co szczególnie dotknęło Polaków po kolejnych powstaniach, kiedy byli poddawani represjom, a ich majątki konfiskowano.

Pierwsza wojna światowa przyniosła nadzieje na niepodległość zarówno Polakom, jak i Ukraińcom. Od razu jednak wybuchł konflikt o przebieg granicy i przynależność ziem w Galicji Wschodniej. Symboliczna stała się sprawa Lwowa, które było niezwykle ważnym ośrodkiem ruchu narodowego zarówno dla jednej, jak i drugiej strony (choć Polacy stanowili w nim zdecydowaną większość). Doprowadziło to do wojny polsko-ukraińskiej (z Zachodnioukraińską Republiką Ludową), której najbardziej znanym wydarzeniem jest obrona Lwowa przez Orłęta Lwowskie⁷⁵, do dzisiaj stanowiąca dla Polaków symbol patriotycznego poświęcenia. W maju 1919 r. zjednoczone państwo ukraińskie, Ukraińska Republika Ludowa (URL), zawarło z Polską rozejm, a w kolejnym roku umowę przewidującą wspólną walkę z bolszewikami. Jednakże w trakcie rokowań przygotowujących traktat ryski strona polska wycofała swe uznanie dla URL i zdecydowała się negocjować wyłącznie z Rosją radziecką (i podległą jej Ukraińską SRR, USSR)⁷⁶.

W traktacie ryskim granica została poprowadzona rzeką Zbrucz – Polska powróciła na wschodzie do granicy sprzed III rozbioru z niewielką korektą na wschód (fragment Wołynia i Polesia). Granica ta określiła historię Polaków na Ukrainie i do dziś wyznacza stosunki społeczne. W traktacie przewidziano możliwość repatriacji, lecz strona rosyjska bardzo ją utrudniała. W rezultacie na terenie USRR pozostało co najmniej pół miliona Polaków, mieszkających przede wszystkim na Żytomierszczyźnie – do czasów współczesnych głównym skupiskiem Polaków na Ukrainie. W 1925 r. utworzono tam Polski Rejon Narodowy, tzw. Marchlewszczyznę, lecz polscy chłopcy byli bardzo niechętni idei kołchozów. W czasie tzw. wielkiej czystki,

⁷⁵ Orłęta Lwowskie broniły Lwowa dwa razy. Pierwszy raz między listopadem 1918 a majem 1919 r. w trakcie oblężenia ukraińskiego i drugi raz przed bolszewikami w sierpniu 1920 r.

⁷⁶ Co było uznawane za zdradę przez Ukraińców i część środowisk w Polsce.

w 1935 r., Marchlewszczyznę zlikwidowano, przedstawiciele administracji i inteligencji zamordowano lub uwięziono. Do Kazachstanu, na Syberię i Daleki Wschód wywieziono około 10 tys. Polaków z tych terenów. Następnie w ramach tzw. operacji polskiej NKWD (1937–1938) ludność polska była wywożona także z innych części radzieckiej Ukrainy, głównie do Kazachstanu, gdzie potomkowie Polaków z USRR żyją do dziś⁷⁷.

Tymczasem po zachodniej stronie Zbrucza, na terenach II Rzeczypospolitej pogłębiał się lokalny konflikt polsko-ukraiński związany z coraz silniejszym i coraz bardziej radykalnym narodowym ruchem ukraińskim oraz zastrzaniem polityki wobec mniejszości narodowych przez Polskę. Do jego tragicznej kulminacji doszło w trakcie II wojny światowej. Była tzw. rzeź wołyńska oraz czystki etniczne w województwie lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim (Małopolska Wschodnia) dokonane przez oddziały Ukraińskiej Powstańczej Armii, inne organizacje ukraińskie i ludność lokalną. Szacunki historyków wskazują, że w ich trakcie zginęło od 50 do 60 tys. Polaków na Wołyniu i od 20 do 70 tys. w Małopolsce Wschodniej. Ponadto z tego ostatniego obszaru uciekło ponad 300 tys. osób narodowości polskiej⁷⁸. Zarówno przed ukraińskimi czystkami etnicznymi, jak i później na Polaków z tych terenów spadły represje obydwu okupantów – Niemiec i ZSRR, które doprowadziły do uszczuplenia liczby ludności polskiej, szczególnie inteligencji.

Kiedy w 1944 r. Polska podpisała z Ukraińską SRR umowę o ewakuacji ludności polskiej, jej znaczna większość zdecydowała się na wyjazd. Pamiętając niedawne wydarzenia, nie widzieli możliwości życia w USSR. W trakcie pierwszej fali repatriacji do 1947 r. do Polski przyjechało 784 524 osoby⁷⁹. Zdecydowano, w obawie przed kolejnymi konfliktami, że Polacy i Ukraińcy nie powinni mieszkać razem na terenach mieszanych etnicznie⁸⁰ i w związku z tym władze radzieckie nie utrudniały wyjazdów, jak to miało miejsce w innych republikach. Co więcej, prowadziły nawet własne wysiedlenia, by jak najwięcej Polaków opuściło te tereny⁸¹. W trakcie drugiej fali

⁷⁷ M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany*, *op. cit.*

⁷⁸ G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011; W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, Wyd. Von Borowiecky, Warszawa 2000.

⁷⁹ J. Misztal, *Wysiedlenia i repatriacja obywateli polskich*, *op. cit.*, s. 64.

⁸⁰ W tym czasie z terenów Polski ewakuowano do ZSRR ludność ukraińską w podobnej liczbie.

⁸¹ Chodzi tu o wysiedlenie mieszkańców Lwowa, którzy nie chcieli wyjeżdżać, mając nadzieję, że miasto to zostanie w granicach Polski (Polacy stanowili w nim więk-

repatriacji do 1959 r. wyjechało jeszcze 76 059 Polaków i Żydów. Wydarzenia te zdecydowały o sytuacji Polaków na współczesnej Ukrainie – sprawiły, że największe ich skupisko znajduje się obecnie po wschodniej stronie Zbrucza, a nie bliżej polskiej granicy. Ponadto spowodowały, że do dzisiaj niektórzy Polacy na zachodzie Ukrainy boją się otwarcie mówić o swej narodowości⁸².

Po czyszkach i przesiedleniach pozostało na radzieckiej Ukrainie niewiele Polaków. Według danych oficjalnych ze spisu z 1979 r. było ich 258 tys. i stanowili 0,5% społeczeństwa republiki, a w roku 1989 – 219 tys. (0,4%)⁸³. Według ostatniego spisu, przeprowadzonego już po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę w 2001 r., kraj ten zamieszkuje 144 tys. Polaków (0,3%). Oznacza to spadek o 1/3 w ciągu 12 lat⁸⁴. Co prawda, sposób prowadzenia tego spisu był krytykowany przez organizacje polskie z Ukrainy. Wskazywano na częste wpisywanie narodowości ukraińskiej wbrew woli zainteresowanego lub wypełnianie rubryki „narodowość” bez prośnienia respondenta o odpowiedź. Spadek ten może też oznaczać przemianę w świadomości narodowej⁸⁵, jaka następuje wśród tamtejszych Polaków w związku z rozwojem i ekspansją kultury ukraińskiej oraz tożsamości zbiorowej Ukraińców, a także depolonizacją Kościoła katolickiego.

szość). Jednakże władze radzieckie przywoziły i zameldowały w mieście dużą liczbę ludności rosyjskiej i ukraińskiej, co zmieniło proporcje ludnościowe. Polska na forum międzynarodowym nie mogła się już zatem powoływać na kryterium narodowościowe i Lwów nie został włączony do jej terytorium. Polacy ze Lwowa stawiali jednak bierny opór przed wysiedleniem. Dopiero w 1946 r., po licznych naciskach i aresztowaniach, kiedy miasto opuścił arcybiskup lwowski, Polacy zdecydowali się na ewakuację.

⁸² I. Kabzińska, *Polskość odrzucona, ocalona, ujawniona*, op. cit., s. 159.

⁸³ J. Wołkonowski, *Polska inteligencja na Wschodzie*, op. cit., s. 83.

⁸⁴ Co ciekawe, wszystkie słowiańskie grupy mniejszościowe, których zagraniczne ojczyzny sąsiadują z Ukrainą (Polacy, Białorusini, Rosjanie, Słowacy), odnotowały podobny spadek. Może to świadczyć albo o podobnych procesach asymilacyjnych zachodzących wśród nich, albo o podobnym podejściu do nich w trakcie przeprowadzania spisu i przypisywaniu im z góry narodowości ukraińskiej, www.2001.ukrcensus.gov.ua [dostęp: 20 listopada 2012 r.].

⁸⁵ Od 2001 r. miało jednak miejsce wiele istotnych wydarzeń. Przede wszystkim – „pomarańczowa rewolucja”, która wpłynęła na pozytywną przemianę wizerunku Polaków na Ukrainie, oraz wprowadzenie w 2007 r. Karty Polaka. Możliwość jej uzyskania zwiększyła zainteresowanie własnym pochodzeniem narodowym. Ponadto Polska w 2004 r. weszła do Unii Europejskiej i stała się bardziej atrakcyjna pod względem ekonomicznym dla Ukraińców, co z kolei spowodowało ogromny wzrost zainteresowania uczeniem się języka polskiego, H. Krasowska, *Mniejszość polska na południowo-wschodniej Ukrainie*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2012. Wszystkie te zjawiska mogą mieć w przyszłości wpływ na wyniki kolejnych spisów.

Zgodnie z danymi spisowymi najwięcej Polaków zamieszkuje obwód żytomierski, gdzie jest ich 49%, co stanowi 3,5% mieszkańców tego terenu. W obwodzie chmielnickim zamieszkuje ich 23 tys. (1,6%), w lwowskim – 18,9 tys. (0,7%), a w samym Kijowie – 6,9 tys. (0,3%). Polacy mieszkają też w obwodzie kijowskim (2,8 tys.), na Krymie (3,8 tys.), w obwodzie winnickim (3,7 tys.), rówieńskim (2 tys.), tarnopolskim (3,8 tys.) i czerniowieckim (3,3 tys.)⁸⁶. Odsetek osób z wyższym wykształceniem wśród Polaków systematycznie rośnie – w 2001 r. wynosił 10,8% (w 1989 r. – 6,9%) i nie odbiega znacznie od średniej krajowej, która wynosi 11,7%⁸⁷.

Ciekawa jest sytuacja językowa mniejszości polskiej na Ukrainie. Według oficjalnych danych jedynie 12,9% uznało język polski za ojczysty, a 15,6% uznało za taki język rosyjski. Natomiast aż 71% osób deklarujących się jako Polacy uznało za swój język ojczysty ukraiński. Jest to najwyższy odsetek wśród osób, które za język ojczysty uznają ukraiński, a nie własny język etniczny wśród wszystkich narodowości Ukrainy (z wyjątkiem Ukraińców). Innymi słowy, język ukraiński jest uznawany za ojczysty przez dwie narodowości – polską i ukraińską⁸⁸. Występuje tu duże zróżnicowanie regionalne. W obwodach, w których Polaków jest najwięcej – w żytomierskim i chmielnickim – odsetek osób uznających język polski za ojczysty wynosi odpowiednio 1,3% i 10,9% (a dla języka ukraińskiego odpowiednio 94,5% i 86,2%). Podobnie sytuacja wygląda w pozostałych centralnych i wschodnich obwodach. Natomiast w obwodzie lwowskim i czerniowieckim proporcje te wyglądają zupełnie inaczej. Na terenie obwodu lwowskiego 56% Polaków uznaje język polski za ojczysty (ukraiński – 41%), a czerniowieckiego odpowiednio 40,9% i 47,8%. Z kolei na Krymie większość Polaków uznała za ojczysty język rosyjski – 74,6% (polski – 4,1%)⁸⁹.

Różnicę między zachodnimi i wschodnimi obwodami widać także w kwestiach organizacyjnych. W obwodach centralnych i wschodnich działa najaktywniej powstały w 1990 r. Związek Polaków na Ukrainie (z siedzibą w Kijowie). Tymczasem na zachodzie Ukrainy najaktywniejsza jest powstała w 1992 r. Federacja Organizacji Polskich na Ukrainie (struktura skupiająca liczne polskie organizacje lokalne, z siedzibą we Lwowie). Na

⁸⁶ www.2001.ukrcensus.gov.ua [dostęp: 20 listopada 2012 r.].

⁸⁷ J. Wołkonowski, *Polska inteligencja na Wschodzie*, op. cit., s. 83.

⁸⁸ Na drugim miejscu znajdują się Niemcy z odsetkiem osób uznających ukraiński za ojczysty na poziomie 22%, a na trzecim Romowie z tym wskaźnikiem na poziomie 21%. Wśród narodowości, wśród których najmniej jest osób uznających język własnej narodowości za ojczysty, Polacy znajdują się na czwartym miejscu, po Żydach, Grekach i Niemcach, www.2001.ukrcensus.gov.ua [dostęp: 20 listopada 2012 r.].

⁸⁹ www.2001.ukrcensus.gov.ua [dostęp: 20 listopada 2012 r.].

terenie Ukrainy działa łącznie około 240 polskich organizacji, z czego aż 120 w obwodach lwowskim i czerniowieckim⁹⁰.

Na Ukrainie działa pięć polskich szkół, z czego cztery znajdują się w obwodzie lwowskim: dwie we Lwowie i po jednej w Mościskach, Strzelczykach i w Gródku Podolskim (obwód chmielnicki). Szkolnictwo to boryka się z wieloma trudnościami, a po zmianach prawa ukraińskiego z 2008 r. zaczęto ograniczać w szkołach język polski na rzecz języka ukraińskiego. Z drugiej strony dynamicznie rozwija się nauczanie języka polskiego jako języka obcego w szkołach i na uczelniach wyższych. Funkcjonuje też duża liczba szkół sobotnio-niedzielnych i różnego rodzaju kursów języka polskiego (które przyciągają nie tylko osoby polskiego pochodzenia). Znajomość języka polskiego jest coraz częściej postrzegana jako istotny kapitał ekonomiczny, lecz zarówno na poziomie lokalnym, jak i centralnym trudno jest uzyskać wsparcie dla polskiej oświaty mniejszościowej. Ukraina nie wspiera działalności mniejszościowej żadnej z narodowości (czasami tylko w niewielkim zakresie), głównie ze względów finansowych. Niektóre problemy nie sprowadzają się jednak wyłącznie do kwestii ekonomicznych. Ciągłe nierozwiązane pozostają kwestie ochrony polskich cmentarzy i miejsc pamięci⁹¹, szczególnie na Wołyniu, oraz zwrotu rzymskokatolickich świątyni.

Problemy Kościoła katolickiego na Ukrainie są zresztą dużo bardziej złożone. W ZSRR duchowni byli represjonowani, a kościoły zamykane, podobnie jak na Białorusi. Z ponad 600 parafii II Rzeczypospolitej, które weszły w skład ZSRR, pozostało jedynie 11, a po wschodniej stronie Zbrucza funkcjonowało ich 35. W okresie pierestrojki Kościół katolicki zaczął się odradzać, głównie dzięki księżom i zakonnicom z Polski. Miał tu jednak miejsce proces analogiczny do tego, z którym mieliśmy do czynienia na Białorusi. Księża przekonani, że warunkiem przyciągnięcia ludzi do Kościoła jest przejście na język ukraiński, likwidowali istniejącą od stuleci w świątyniach na tych terenach liturgię w języku polskim. Bardzo ograniczyło to kontakt z językiem polskim i poważnie oddziałuje na najmłodsze pokolenie⁹².

⁹⁰ *Raport, op. cit.*, s. 243.

⁹¹ Przez wiele lat toczył się konflikt z lokalnymi władzami lwowskimi o renowację cmentarza Orląt Lwowskich, który w końcu został otwarty po interwencji władz centralnych. Mimo prowadzonych od lat prac, ciągle zagrożonych jest wiele zabytków Cmentarza Łyczakowskiego we Lwowie (są to jednak prace wymagające ogromnych nakładów finansowych). W 2012 r. udało się także otworzyć cmentarz i miejsce upamiętnienia polskich ofiar masowych egzekucji w Bykowni pod Kijowem.

⁹² R. Dzwonkowski SAC, *Odrodzenie Kościoła katolickiego na Białorusi i Ukrainie, op. cit.*

Wpływ na współczesną tożsamość Polaków na Ukrainie ma wiele czynników – od działań duszpasterzy katolickich, przez politykę państwa ukraińskiego i polskiego (i wsparcie instytucjonalne z tych krajów) po nastawienie do Polaków w społeczeństwie ukraińskim. Choć w ostatnich latach bardzo się ono poprawiło, a Polska jest postrzegana jako kraj sukcesu i szans ekonomicznych, ciągle żywe są na zachodzie Ukrainy pretensje do Polaków i chęć usunięcia ich z życia publicznego. Stąd też badacze odnotowują obawy przed przyznawaniem się do polskiej tożsamości. Na zachodniej Ukrainie osoby polskiego pochodzenia rzadko odnoszą się do różnic narodowych, częściej natomiast podkreślają różnice stanowe. Pamięć o różnicach między szlachtą a chłopami jest wciąż żywa, a pochodzenie stanowe przypomina jako przyczyna istotnej różnicy społecznej. Podobnie jak na Białorusi najważniejszym wyznacznikiem tożsamości nie jest język, lecz wyznanie rzymskokatolickie⁹³. Szczególnie nieistotność języka podkreśla się na Ukrainie południowo-wschodniej, gdzie jego znajomość zachowała się w najmniejszym stopniu. Tam najważniejszym obecnie kryterium staje się pochodzenie z rodziny polskiej⁹⁴. Wiele osób z najmłodszego pokolenia widzi swoją przyszłość w funkcjonowaniu pomiędzy dwoma państwami – Polską i Ukrainą – i odgrywaniu roli pośrednika we wzajemnych kontaktach, szczególnie gospodarczych. Polacy z tych terenów podkreślają swe związki z ukraińskim państwem, a obywatelstwo silnie wpływa na sposób ich myślenia o własnej tożsamości, podobnie jak to ma miejsce na Białorusi⁹⁵. Ciągle jednak istotna jest pamięć przeszłości i brak jej rozliczenia, upamiętnienia, a przede wszystkim uznania nie tylko przez stronę ukraińską, ale i w większym niż dotychczas stopniu przez stronę polską.

Podsumowanie

Na dawnych terenach II Rzeczypospolitej znajdują się dziś niepodległe państwa: Łotwa, Litwa, Białoruś i Ukraina. Mimo licznych represji, wysiedleń i ewakuacji do dziś żyją na terenie tych państw Polacy. Ich sytuacja jest bardzo zróżnicowana, gdyż w ciągu minionego stulecia różne ich lokalne społeczności spotykały się z różnego typu polityką etniczną. Doprowadziło to do wykształcenia się wielu różnych typów polskiej tożsamości, kładących

⁹³ I. Kabzińska, *Polskość odrzucona, ocalona, ujawniona*, op. cit.; *Podole i Wołyń. Szkice etnograficzne*, M. Zowczak, Ł. Smyrski (red.), IEiAK UW, Wyd. DiG, Warszawa 2003.

⁹⁴ H. Krasowska, *Mniejszość polska na południowo-wschodniej Ukrainie*, op. cit.

⁹⁵ A. Sadowski, M. Czerniawska, *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 1999.

nacisk na odmienne kryteria polskości. Po przemianach przełomu lat 80. i 90. XX wieku kolejnym aspektem, określającym sytuację poszczególnych mniejszości polskich, stała się także polityka zmieniającego się polskiego państwa. Dzisiejsza sytuacja społeczności polskich i ich przyszłość jest wyznaczana przez wzajemnie na siebie oddziałujące trzy czynniki: 1) kondycję społeczno-kulturową, z jaką społeczności polskie „opuściły” ZSRR, 2) politykę wewnętrzną i zagraniczną własnych państw zamieszkania oraz 3) zespół idei, jakie kształtują polskie myślenie o więzach narodowych i międzynarodowych relacjach. W ramach tych idei można postrzegać Polaków zza wschodniej granicy jako kapitał kulturowo-tożsamościowy, którego ochrona i wzmocnienie umożliwi przetrwanie ważnych źródeł polskiej tożsamości i zrozumienie współczesnej sytuacji społecznej Polski i jej sąsiadów. Można też postrzegać ich wyłącznie w kategoriach kapitału politycznego wykorzystywanego do realizacji regionalnych i ponadregionalnych interesów polskiego państwa. Jednakże bez jasnej diagnozy zróżnicowanej społecznej sytuacji polskości za wschodnią granicą i działań na rzecz jej przetrwania, kapitał ten (jakkolwiek rozumiany) może zostać uszczuplony lub utracony.

Bibliografia

- R. Brubaker, *Nacjonalizm inaczej. Struktura narodowa i kwestie narodowe w nowej Europie*, tłum. S. Amsterdamski, Wyd. Naukowe PWN, Warszawa 1998.
- K. Buchowski, *Polacy w niepodległym państwie litewskim 1918–1940*, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 1999.
- J. Byczkowski, *Z dziejów Polaków na Łotwie w XX wieku [w:] Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, H. Kubiak i in. (red.), Wyd. PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.
- A. Chajewski, *Alarm dla szkolnictwa polskiego na Litwie [w:] Inteligencja polska na Wschodzie. Terażniejszość i perspektywy*, M. Głowacka-Grajper, R. Wyszyński (red.), Wydawnictwo ProLog, Warszawa 2011.
- S. Ciesielski, G. Hryciuk, A. Srebrakowski, *Masowe deportacje radzieckie w okresie II wojny światowej*, Instytut Historyczny Uniwersytetu we Wrocławiu, Wrocław 1994.
- J. Darski (właśc. J. Targalski), *Białoruś. Historia, współczesność i konflikty narodowe*, Instytut Polityczny, Warszawa 1994.
- R. Dzwonkowski SAC, *Odrodzenie Kościoła katolickiego na Białorusi i Ukrainie po upadku komunizmu*, „Ethos” 2008, nr 1(81).
- A. Gawkowska, *Polacy w parafiach (głównie rzymskokatolickich) w Daugavpils [w:] Polacy nad Dźwiną*, J. Kurczewski, M. Fuszara (red.), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.

- H. Giebień, *Depolonizacja Kościoła rzymskokatolickiego na współczesnej Białorusi (zarys problematyki [w:] Polacy poza granicami kraju w progu XXI wieku. Różne oblicza polskiej tożsamości*, M. Michalska (red.), Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2011.
- M. Głowacka-Grajper, „Spójność” i „autentyczność” tożsamości. *Antropologia a tożsamość w kontaktach międzykulturowych [w:] Kim jestem, kim jesteśmy? Antropologiczne i socjologiczne konteksty współczesnej tożsamości*, D. Czakon, M. Boruta (red.), Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2012.
- I. Grek-Pabisowa, I Maryniakowa, *Współczesne gwary polskie na dawnych kresach północno-wschodnich*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1999.
- A. Hlebowicz, *Kościół odrodzony*, Wyd. Stella Maris, Gdańsk 1993.
- M. Iwanow, *Pierwszy naród ukarany. Polacy w Związku Radzieckim 1921–1939*, PWN, Warszawa, Wrocław 1991.
- E. Jekabson, *Stosunki polsko-łotewskie na przestrzeni dziejów [w:] Polacy na Łotwie*, E. Walawander (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 1993.
- I. Kabzińska, *Wśród „kościelnych Polaków”. Wyznaczniki tożsamości etnicznej (narodowej) Polaków na Białorusi*, IAIe PAN, Warszawa 1999.
- I. Kabzińska, *Między pragnieniem ideału a rzeczywistością. Polacy na Litwie, Białorusi i Ukrainie w okresie transformacji systemowej przełomu XX i XXI stulecia*, Zakład Wyd. Letter Quality, Warszawa 2009.
- I. Kabzińska, *Polskość odrzucona, ocalona, ujawniona, przypomniana... Polacy na Litwie, Ukrainie i Białorusi [w:] Polacy poza granicami kraju w progu XXI wieku. Różne oblicza polskiej tożsamości*, M. Michalska (red.), Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2011.
- J. Kolbuszewski, *Polacy na Łotwie. Historia i współczesność. Zarys problematyki [w:] Mniejszości polskie i Polonia w ZSRR*, H. Kubiak i in. (red.), Wyd. PAN, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.
- H. Krasowska, *Mniejszość polska na południowo-wschodniej Ukrainie*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 2012.
- T. Kruczkowski, *Polacy na Białorusi na tle historii i współczesności*, Słonimskaja Tipografija, Słonim 2003.
- Z. Kurcz, *Mniejszość polska na Wileńszczyźnie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005.
- J. Kurczewski, *Polacy nad Dźwiną – wyniki badań ankietowych 2007 roku [w:] Polacy nad Dźwiną*, J. Kurczewski, M. Fuszara (red.), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.
- Lietuvos gyventojai 2011 metais/Lithuanian 2011 Population Census in Brief*, Lietuvos Statistikos Departamentas, Vilnius 2012.
- P. Łossowski, *Łotwa nasz sąsiad. Stosunki polsko-łotewskie w latach 1918–1939*, Wyd. Mozaika, Warszawa 1990.

- J. Misztal, *Wysiedlenia i repatriacja obywateli polskich z ZSRR a wysiedlenia i przesiedlenia Niemców z Polski – próba bilansu* [w:] *Utracona ojczyzna*, H. Orłowski, A. Sakson (red.), Instytut Zachodni, Poznań 1997.
- Mniejszość polska na rozdrożu. Studenci i absolwenci uczelni polskich pochodzący z Litwy, Białorusi i Ukrainy*, R. Wyszynski (red.), IS UW, Warszawa 2005.
- G. Motyka, *Od rzezi wołyńskiej do akcji „Wisła”. Konflikt polsko-ukraiński 1943–1947*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2011.
- E. Nowicka, *Polacy czy cudzoziemcy? Polacy za wschodnią granicą*, Zakład Wydawniczy „Nomos”, Kraków 2000.
- Podole i Wołyń. Szkice etnograficzne*, M. Zowczak, Ł. Smyrski (red.), IEiAK UW, Wyd. DiG, Warszawa 2003.
- Polacy nad Dźwiną*, J. Kurczewski, M. Fuszara (red.), Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009.
- Raport o sytuacji Polonii i Polaków za granicą*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2009.
- M. Ruchniewicz, *Repatriacja ludności polskiej z ZSRR w latach 1955–59*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa 2000.
- A. Sadowski, M. Czerniawska, *Tożsamość Polaków na pograniczach*, Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 1999.
- J. Siedlecki, *Losy Polaków w ZSRR w latach 1939–1986*, Agencja Wyd. Solidarności Walczącej, Wrocław 1990.
- W. Siemaszko, E. Siemaszko, *Ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich na ludności polskiej Wołynia 1939–1945*, Wyd. Von Borowiecky, Warszawa 2000.
- J. Smolicz, *Kultura i nauczanie w społeczeństwie wieloetnicznym*, tłum. E. Grabczak-Ryszka, PWN, Warszawa 1990.
- E. Smułkowa, *Inna polskość?* [w:] *Kultura i świadomość etniczna Polaków na Wschodzie*, A. Kuczyński, M. Michalska (red.), Uniwersytet Wrocławski, Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”, Wrocław 2004.
- T. Snyder, *Rekonstrukcja narodów. Polska, Ukraina, Litwa i Białoruś 1569–1999*, tłum. M. Pietrzak-Merta, Pogranicze, Sejny 2009.
- A. Srebrakowski, *Polacy w Litewskiej SSR 1944–1989*, Wyd. Adam Marszałek, Toruń 2001.
- Z. Szub, *Polska opieka duszpasterska na Łotwie po II wojnie światowej* [w:] *Polacy na Łotwie*, E. Walawander (red.), Wydawnictwo KUL, Lublin 1993.
- Z.J. Winnicki, *Tematy białorusko-polskie*, GS Media, Wrocław 2010.
- Z.J. Winnicki, *Stan obecny i perspektywy polskiej mniejszości narodowej na Białorusi* [w:] *Polacy poza granicami kraju w progu XXI wieku. Różne oblicza polskiej tożsamości*, M. Michalska (red.), Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2011.

- J. Wołkonowski, *Polska inteligencja na Wschodzie – stan i nowe szanse* [w:] *Inteligencja polska na Wschodzie. Teraźniejszość i perspektywy*, M. Głowacka-Grajper, R. Wszyński (red.), Wyd. ProLog, Warszawa 2011.
- R. Wszyński, *Narodziny czy śmierć narodu*, Wyd. Scholar, Warszawa 2010.

Strony internetowe

www.2001.ukrcensus.gov.ua

www.belstat.gov.by

www.data.csb.gov.lv

www.polska-szkola.pl

www.pulakizwilni.blogspot.com

www.stat.gov.lt